

MIEMENTO

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

TYTUŁ OD 1997



Marek Cichewicz

wiceprezydentem

Światowej Organizacji Firm Pogrzebowych

FIAT - IFTA





Kuhlmann Cars®

Oficjalny przedstawiciel na Polskę
Grzegorz Bartoszek • G&G Company • ul. Dolna 1 • 44 171 Pławniowice
Telefon: 0665 103100 • www.kuhlmann-cars.de

Kredyt, leasing, ubezpieczenie zapewniamy kompleksową obsługę.



Zostań też jednym z wielu
zadowolonych klientów,
tak jak pan Dudczak z firmy
pogrzebowej „DUDCZAK”

Model „LAUSANNE” –
pięcioosobowy



TARGI FUNERALNE

memento

P O Z N A Ń

im. Wojciecha Krawczyka

28 - 30.11.2014

TWÓRZ Z NAMI
NAJWIĘKSZE TARGI
BRANŻY POGRZEBOWEJ
ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ
EUROPY

KOLEJNA EDYCJA
TARGÓW
JUŻ W LISTOPADZIE
2014!

www.mementopoznan.pl

organizatorzy



Międzynarodowe
Targi
Poznańskie

patronat medialny



USLUGIPOGRZEBOWE.COM.PL
POMOC W TRUDNEJ CHWILI...

jedyne polskie targi
z rekomendacją



Klarowność w organizacjach

Symboliczny gest prezesa

Mówiąc szczerze, nigdy nie rozumiałem i nie rozumiem podwójnej przynależności do przeciwstawnych organizacji branży pogrzebowej. No bo, jak można, będąc z tymi, co nie tolerują rozsypywania prochów, należeć do tych, co to propagują. Jakiś swoisty walenrodzizm? Nawet ostatnio rozmawiałem o tym z Dariuszem Dutkiewiczem, dyrektorem Biura Polskiej Izby Pogrzebowej. Nie wiem czy to rozmowa sprawiła, czy przypadek, ale na stronie internetowej Izby znalazłem wiadomość, że prezes Polskiej Izby Pogrzebowej, Witold Skrzydlewski, wystąpił z PSP, do którego należał wiele lat. No i wreszcie jest jasność.

Mam wrażenie, że na decyzję Prezesa miały wpływ wybory w Polskim Stowarzyszeniu Pogrzebowym, Krzysztof Wolicki, nowy prezes PSP, to nie Franciszek Maksymiuk, ani nie Tomasz Salski — z całym uszanowaniem dla obu Panów — to wojownik spartański, a w naszych realiach — bulterier, gotów gryźć każdego, kto mu stanie na drodze do celu. Od pierwszych dni jego prezesury widać, że PSP pod jego skrzydłami do mariażu z Izbą raczej dążyć nie będzie.

Ale w przyrodzie musi być równowaga. Do PSP zapisał się członek Izby Marek Gójski, a taką możliwość rozważyła ponoć jeszcze jeden bardzo znany przedsiębiorca, z Izbą związany od początku.

Ja gest prezesa Izby odczytuję jako wskazówka dla tych członków PIP, którzy mają podwójną przynależność, sugerując, że też powinni się określić, po której stronie barykady stoją, bo nie mam wątpliwości, że ta barykada między obu organizacjami znów wyrosła.

Zbigniew D. Skoczek

Źródło: KULTURA POGRZEBU nr 5 maj 2014

Drogi Zbyszek,

Znamy się tyle lat, więc pozwolisz, że nie będę bawił się w tytułowanie. Miodem na moje serce jest Twoja wysoka ocena mojej skromnej osoby. Walne Stowarzyszenie powołało mnie na swojego szefa myślę, że nie po to, aby stawiać barykady pomiędzy organizacjami, sztucznie stawianą przez co poniektórych, ale po to aby Stowarzyszenie stało się silną liczącą się reprezentacją środowiska przedsiębiorców szeroko pojętych usług cmentarno-pogrzebowych. Zapewniam Cię, że nikt i nic mi w tym nie przeszkodzi.

Krzysztof Wolicki

Prezes Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego



MEMENTO

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

Czasopismo administratorów cmentarzy, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów sprzętu pogrzebowego, akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.
Rok XVII, Numer 3

WYDAWCA

POLSKIE STOWARZYSZENIE POGRZEBOWE
POLISH FUNERAL ASSOCIATION
02-643 Warszawa, ul. Etiudy Rewolucyjnej 48
tel./fax 22 834 84 60; kom. 501 552 889
biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
NIP 118-142-98-58
Konto: PKO BP S.A. 39 1020 1013 0000 0502 0125 2386

ZARZĄD

Prezes — Krzysztof Wolicki
Wiceprezes — Franciszek Maksymiuk
Wiceprezes — Marek Cichewicz
Skarbnik — Jan Szczuciński
Sekretarz — Adam Ragiel
Członek Zarządu — Marian Sarniak
Członek Zarządu — Arkadiusz Durek

REDAKCJA

Redaktor Naczelny:
p.o. Krzysztof Wolicki
redakcja@stowarzyszeniefuneralne.pl
Kolegium Redakcyjne:
Barbara Zawadzka, Marek Cichewicz, Franciszek Maksymiuk,
Adam Ragiel, Piotr Godlewski, Krzysztof Wolicki
redakcja@stowarzyszeniefuneralne.pl
Korekta:
Magda Wolicka
Współpracownicy:
Tadeusz Krotos, Selim Kulikowski, Mariusz Mucha, Marian Kolczyński,
Anna Domina, Małgorzata Łukawska

PRENUMERATA I REKLAMA

Barbara Zawadzka
biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl

DTP & DRUK

P.P.H. „IWONEX”
08-110 Siedlce, Ujrzanów 289
www.iwonex.com.pl

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.
Wydawca nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótu i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.

Izba dla swych członków, Stowarzyszenie dla całej branży



Krzysztof Wolicki

Szkoda, że nasza młodsza o cztery lata siostra (Polska Izba Pogrzebowa 2002 r.), nie chce słuchać starszego brata (Polskiego Stowarzyszenie Pogrzebowe 1998 r.) i próbuje sama coś kombinować, tracąc przy tym sympatyków i zwolenników.

Jako szef konkurencyjnej (!) organizacji powinienem się cieszyć, ale tego nie robię, gdyż może to szkodzić branży. Ja i kierowana przeze mnie organizacja tego nie chcą i nie pragną.

Postanowiłem po raz ostatni skomentować poczynania Polskiej Izby Pogrzebowej, która jak widać nie ma swoim członkom nic do zaoferowania poza lansowaniem gdzie tylko można, swojego Zarządu, powielaniem pomysłów na działanie Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego (twierdząc że to ich pomysły) a także próbom dyskredytowania działań Stowarzyszenia.

Z informacji jakie do mnie docierają, jak również z rozmów jakie odbywam z członkami Stowarzyszenia, Izby czy też niezrzeszonymi wynika, że ludzie są zmęczeni takim zachowaniem władz Izby. Chcą konkretnych działań na rzecz poprawy ich bytu a nie chwaleń się jacy to „My” jesteśmy świetni, pierwsi, jak robimy za darmo.

Drodzy moi, może takie działanie według Waszego mniemania są dobre i jasne (dla Was), ale na pewno nie służą integracji środowiska usług cmentarno-pogrzebowych a co za tym idzie poprawy wizerunku branży w oczach społeczeństwa.

Bo czymże innym jest chociażby odrąbienie na stronie internetowej Izby jak i w Biuletynie „VAT – wielki sukces Izby”, „Izba jak zwykle pierwsza”. Trochę pokory, ani Polska Izba Pogrzebowa czy też kierowane przeze mnie Stowarzyszenie nie są na tyle silnymi organizacjami, aby mieć duży (śmiem zaryzykować stwierdzenia, że znikomy) wpływ na poczynania rządu czy ministra finansów. Do zmiany Rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie przypadków, w których nie stosuje się warunku prowadzenia ewidencji przebiegu pojazdu obowiązującego od 1.06.2014 roku w sumie przyczyniło się pośrednio i bezpośrednio dwadzieścia jeden organizacji.

Wszystkim, którzy przyczynili się do powrotu normalności, pragnę w tym miejscu Serdecznie Podziękować.

O wymienionych powyżej Organizacjach „WIELKA IZBA” zapomnieli lub uważa się za pępek świata i wymienienie współautorów powrotu do normalności uważa za zbędne. Nie neguję informacji, że dyrektor Biura

Izby wysyłał wcześniej pisma do MF, ale nie informował o tym członków i nie wszystkich z władz. *(Dla potwierdzenia, w dniu 9.04.2014r. otrzymałem maila od członka Władz Izby o treści „Witam, pełne uznanie za szybką reakcję” będącego odpowiedzią na pismo jakie przesałem do MF dzień wcześniej).* My natomiast dbając o interes branży informujemy o swych poczynaniach na naszej stronie Internetowej a także rozsyłamy takie informacje drogą mailową do przedsiębiorców których mamy w Naszej bazie nie patrząc na przynależność organizacyjną.

Poczynania Izby (tak naprawdę kilku osób z kierownictwa) przywodzą mi na myśl bardzo pouczający wiersz, Jana Brzechwy pod znaczącym tytułem „Samochwała”

Pierwszy przykład, Krajowy Rejestr Zarządców i Administratorów Cmentarzy, jak królik wyjęty z kapelusza iluzjonisty, nie wiadomo skąd się pojawił i ku ucieście zebranych jest rozdawany wszystkim, którzy wyrażą na to zgodę. Nie znalazłem nigdzie wzmianki o warunkach uzyskania takowego wpisu. Wiem, że niektórzy nie mając żadnego doświadczenia w prowadzeniu cmentarza są wpisani do rejestru tylko dlatego że pojawili się na szkoleniu.

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe uchwałą (dostępną na stronie internetowej) z dnia 12.12.2013 roku wprowadziło z dniem 1.01.2014r. Centralny Rejestr Zarządców Nieruchomości Cmentarnych pod nazwą **Karta Profesjonalisty**.

W uchwale jest szczegółowo określone kto i po spełnieniu jakich warunków może otrzymać wpis do rejestru **Karta Profesjonalisty**.

Stowarzyszenie działa na rzecz całego środowiska usług cmentarno-pogrzebowych. Udzielamy porad i informacji wszystkim którzy się do nas zgłoszą nie uzależniając pomocy od tego czy jest się członkiem Stowarzyszenia czy nie. Izba natomiast udziela porad tylko członkom Izby (w ostatnim Biuletynie Izby czytamy „Przypominamy jednocześnie, że Pan Dariusz Dutkiewicz w godzinach pracy Biura odpowiada także telefonicznie oraz mailowo na pytania Członków Izby”).

O otwartości Stowarzyszenia może świadczyć także fakt, iż zlikwidowaliśmy dostęp tylko dla członków na naszej stronie Internetowej. Były tam akty prawne, ogólnie dostępne, tylko trzeba się trochę natrudzić aby je znaleźć w Internecie. Myślę, że większość przepisów prawnych dotyczącej szeroko pojętej działalności funeralnej znajdziecie Państwo na udostępnionej wszystkim naszej stronie (www.polskiestowarzyszeniepogrzebowe.pl) w zakładce **Prawo Funeralne**.

WŁADZE POLSKIEGO STOWARZYSZENIA POGRZEBOWEGO



**Krzysztof
Wolicki**

Prezes

Właściciel
PHU KRZYSZTOF

ZARZĄD



**Franciszek
Maksymiuk**

Wiceprezes

HADES & Wspólnicy
Biała-Podlaska



**Marek
Cichewicz**

Wiceprezes

Współwłaściciel firmy
BONGO
Wiceprezydent FIAT-IFTA



**Jan
Szczuciński**

Skarbnik

Dyrektor
Domu Pogrzebowego
SŁUŻEW Warszawa



**Adam
Ragiel**

Sekretarz

Właściciel Polskiego
Centrum Balsamacji



**Marian
Sarniak**

Członek Zarządu

Prezes ARS Sp. z o.o.
Skierniewice



**Arkadiusz
Durek**

Członek Zarządu

Współwłaściciel
UNIWERSAL
Bydgoszcz

KOMISJA REWIZYJNA



**Janusz
Kwatera**

Prezes PUK Sp. z o.o.
Kraków



**Leszek
Ogar**

**Przewodniczący
Komisji**

Prezes PGK Sp. z o.o.
Szczecinek



**Tomasz
Salski**

Właściciel
P.U.K. KLEPSYDRA
Łódź



**Jarosław
Kammer**

Prezes ZIELEN Sp. z o.o.
Gdańsk



**Marian
Kolczyński**

Włocławek



**Mirosław
Kułak**

Prezes PUK Sp. z o.o.
Radzyń Podlaski



Niezmiernie miło mi poinformować, iż **Marek Cichewicz** wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego, współwłaściciel firmy BONGO, w dniu 30 maja 2014 roku podczas **Światowej Konwencji FIAT-IFTA** w Düsseldorfie odbywającej się w trakcie Targów Pogrzebowych BEFA 2014, **został wybrany na stanowisko Wiceprezydenta FIAT-IFTA** i będzie odpowiedzialny za sprawy międzynarodowych przewozów zwłok. W tajnym głosowaniu pokonał konkurentów z Chin i USA. Jest to najmłodszy wiceprezydent w dotychczasowej historii organizacji.

FIAT-IFTA największa światowa organizacja pogrzebowa skupiająca prawie 600 firm z 74 krajów świata.



PREZES ZARZĄDU
Polskiego
Stowarzyszenia Pogrzebowego
Krzysztof Wolicki
Krzysztof Wolicki

POKRYCIE KOSZTÓW POGRZEBU



Wojciech Mądrawski
Partnership Development Manager
Groupe Prévoir - Oddział w Polsce

Pogrzeb, pochówek, ostatnie pożegnanie — to stwierdzenia, które już same w sobie budzą smutne skojarzenia. Łączą się z pożegnaniem kogoś bliskiego, kogoś kogo już nigdy nie zobaczymy, z kim więcej nie porozmawiamy, na kogo nie będziemy mogli liczyć w trudnych chwilach...

Pogrzeb w polskiej tradycji jest czymś bardzo ważnym, stąd wyrażenie „Uroczystość Pogrzebowa”. Jest on w pewnym sensie naszym wyrazem wdzięczności dla zmarłego, za jego życie, działalność społeczną, pełnione funkcje. Dlatego każdy kto organizuje ostatnie pożegnanie, chciałby, aby ta uroczystość miała odpowiednią oprawę. Dbamy o jakość trumny, odświętne ubranie dla zmarłego, elegancki karawan, kwiaty, organizujemy stypę.

Dlatego też uroczystość pogrzebowa jest organizowana nie tylko z myślą o zmarłym, ale również z myślą, o tych, którzy przyjdą go pożegnać: rodzina, przyjaciele, znajomi, czasem współpracownicy. To właśnie oni nas wspierają, z nimi rozmawiamy,

wspominamy, przywołujemy wesołe i smutne chwile podczas stypy. Na tym kończy się uroczystość pożegnania osoby zmarłej i w zasadzie na tym mógłbym zakończyć ten artykuł. Jest jednak jeszcze coś co często spędza sen z powiek rodzinie — koszty związane z pogrzebem. To wszystko, o czym pisałem powyżej kosztuje немало. Co prawda ZUS wypłaca zasiłek pogrzebowy (4000 zł), ale jak się okazuje — po konsultacji w Polskim Stowarzyszeniu Pogrzebowym — taki zasiłek wystarcza jedynie na bardzo skromny pogrzeb, bez możliwości zorganizowania spotkania chociażby dla najbliższej rodziny. W reklamach telewizyjnych słyszymy że koszty pogrzebu wyceniane są na 16 tys. zł. Taka kwota jest zawyżona, jednak koszt na poziomie 10 — 12 tys. zł jest jak najbardziej prawdzi-

wy. Po odliczeniu zasiłku pogrzebowego brakuje więc 8 tys. zł. Rodzina zmarłego chcąc godnie pochować swojego bliskiego, musi zdobyć te pieniądze w ciągu trzech dni. Dobrej jakości trumna, ubranie, karawan, odpowiednia oprawa złożenia ciała w grobie, stypa, nagrobek – to są koszty, z którymi musi się zmierzyć rodzina przed i po ceremonii pogrzebowej.

Odpowiedzią na przyszłe problemy finansowe związane z pochówkiem jest **polisa ubezpieczeniowa, która pokryje koszty pogrzebu**. Tego typu polisy są powszechne w państwach zachodniej Europy. We Francji, gdzie nie ma zasiłku pogrzebowego a koszty pogrzebu są równie wysokie, polisy pogrzebowe należą do lepiej sprzedających się ubezpieczeń na rynku. Podobnie jest w Niemczech i innych państwach.

Polskie społeczeństwo, na tę chwilę, nie odczuwa potrzeby posiadania takiej polisy, kierując się często zasadą, że „państwowe pieniądze” wystarczą.

Chcielibyśmy, **Groupe Prévoir** wraz z **Polskim Stowarzyszeniem Pogrzebowym**, zmienić ten sposób myślenia. Wspólnie zamierzamy stworzyć program zabezpieczenia kosztów pogrzebu. Program będzie gwarantował klientom wysoki poziom wykonania usługi pogrzebowej, a Zakładowi Pogrzebowym zrzeszonym w **Polskim Stowarzyszeniu Pogrzebowym**, zapłatę za wykonaną usługę. Razem chcemy zmieniać świadomość Polaków w kwestii pogrzebów i kosztów z nim związanych.



*Groupe Prévoir jest francuskim towarzystwem ubezpieczeniowym powstałym w 1910 roku. Firma specjalizuje się w ubezpieczeniach na życie, w tym w sprzedaży ubezpieczeń pokrywających koszty pogrzebu. Misją Groupe Prévoir jest zabezpieczenie rodzin przed nieprzewidywanymi zdarzeniami losowymi, przy uwzględnieniu ich potrzeb i możliwości finansowych. Groupe Prévoir działa na rynku polskim już od 2000 roku (licencja KNF na prowadzenie działalności), posiada biura handlowe na terenie całej Polski. Groupe Prévoir w Polsce jest pierwszym oddziałem Zagranicznego Towarzystwa Ubezpieczeń zarejestrowanym na terenie Polski. Więcej informacji na **www.prevoir.pl***



*Producent namiotów
pogrzebowych*



- Łatwy transport
- Wodoszczelność
- Montaż w 5 minut
- Złote i srebrne wykończenia
- Dowolne nadruki reklamowe

5 lat gwarancji

tel. 32 720 63 56
www.mitko.pl

Marek Cichewicz

Wiceprezydentem FIAT-IFTA

Światowej Organizacji Firm Pogrzebowych



Równolegle z Międzynarodowymi Targami Pogrzebowymi BEFA2014, odbywającymi się w dniach 29-31 maja br, odbywały się obrady Światowej Konwencji Międzynarodowej Organizacji Firm Pogrzebowych FIAT-IFTA. W trakcie Konwencji odbywały się wybory do władz organizacji. Po raz pierwszy przedsiębiorca z Polski - Marek Cichewicz, wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego, współwłaściciel firmy BONGO świadczącej usługi w zakresie Międzynarodowego Transportu Zwłok, został wybrany III wiceprezydentem tej prestiżowej organizacji.

Rozmowę przeprowadził
Aleksander Głowacki

Gratuluje wyboru, na tak zaszczytne i prestiżowe stanowisko!

Serdecznie Dziękuję.

Panie Prezydencie, bo tak od dziś trzeba się do Pana zwracać, proszę naszym czytelnikom przybliżyć organizację FIAT-IFTA.

FIAT-IFTA — Światowa Organizacja (Federacja) Służb Pogrzebowych - została zarejestrowana w Monako w 1970 roku. Początkowo organizacja zajmowała się sprawami zabezpieczania i balsamacji osób zmarłych. W 1988 została przekształcona w Światową Federację. Dziś skupia około 600 członków z 74 krajów i jest największa tego typu organizacją na świecie. Każdy może dołączyć do FIAT-IFTA po uprzedniej pozytywnej rekomendacji członka narodowego z danego kraju. Obecnie mamy 34 takich przedstawicieli. Polskę reprezentuje Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe. Organizacja zajmuje się wieloma sprawami, począwszy od międzynarodowego transportu zwłok, balsamacji poprzez promowanie dzie-

dzictwa kulturowego branży pogrzebowej, edukację i stanie na straży etyki. 3 czerwca FIAT-IFTA uzyskało status Międzynarodowej Organizacji Pozarządowej - Konsultanta w zakresie Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO. Zarząd FIAT-IFTA składa się z Prezydenta oraz trzech Wiceprezydentów. Co dwa lata podczas zjazdu delegatów wybierany jest III Wiceprezydent. Prezydentem zostaje z automatu I Wiceprezydent. Siedziba organizacji obecnie znajduje się w Holandii.

Proszę powiedzieć kilka słów o przebiegu Konwencji oraz o samych wyborach.

Była to już 13 konwencja FIAT-IFTA. Tym razem odbyła się w Düsseldorfie. Podczas tego zjazdu uczestniczyło blisko 200 osób z całego Świata. Konferencje podzielono na dwa bloki. W pierwszej części członkowie narodowi FIAT-IFTA (czyli tzw. grupa ICD) wysłuchali sprawozdań i raportów poszczególnych komisji i grup odpowiedzialnych za przydzielone im zadania. W spotkaniu wzięli udział reprezentanci 28 krajów, którzy stawili się w Niemczech. Nasz kraj, którego członkiem narodowym jest Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe, reprezentowany był przede mną. Po ustaleniu planu działania na

kolejne 2 lata przyszedł moment wyboru III Wiceprezydenta FIAT-IFTA. Tradycją organizacji było, iż odchodzący Prezydent wskazywał osobę, która miała zasiąść w zarządzie jako Wiceprezydent. W tym roku po raz pierwszy w historii do biura FIAT-IFTA wpłynęły aż 3 kandydatury na to stanowisko. Byli to reprezentanci Stanów Zjednoczonych, Chin oraz Polski. Moją kandydaturę wysunął były już Prezes PSP Pan Franciszek Maksymiuk, któremu serdecznie dziękuję za wsparcie. Z racji na problem liczby osób chętnych do objęcia tak zaszczytnego stanowiska Wiceprezydenta, Zarząd FIAT-IFTA ogłosił, iż odbędzie się tajne głosowanie (również pierwszy raz w historii). Wynik wyborów okazał się wielkim sukcesem dla mnie i polskiej branży pogrzebowej. Z dwudziestu ośmiu osób uprawnionych do głosowania aż 18 wybrało mnie. Osiem osób oddało głos na USA a dwie za reprezentantem Chin. Po 6 latach aktywnej pracy w strukturach FIAT-IFTA zostałem wybrany Wiceprezydentem, jak się okazało, najmłodszym w historii tej organizacji. Co 2 lata będę awansował o jedno stanowisko wyżej, aż w 2020 roku w Japonii zostanę Prezydentem FIAT-IFTA. W 2022 będziemy gościć członków Światowej Organizacji Firm Pogrzebowych w Polsce.

W drugiej części konwencji uczestnicy mieli możliwość wysłuchania wykładów np. jak rozwiązywać problemu wszelkiego rodzaju katastrof w których giną ludzie. Podczas kilku prezentacji słuchacze mogli dowiedzieć się o aspektach psychologicznych, wkładu i zasług służb cywilnych w tego typu sytuacjach oraz jak firmy pogrzebowe działają w momentach kryzysowych. Kolejne prezentacje dotyczyły edukacji w branży pogrzebowej w Japonii oraz bezpiecznej balsmacji w niedalekiej przyszłości o której to mówili przedstawiciele firmy HYGECO. Ostatnia prezentacja dotyczyła wspólnego projektu organizacji pogrzebowych z Czech, Słowacji, Węgier i Polski. Nasz kraj reprezentowany jest przez Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe. Już listopadzie tego roku w Trenčinie na Słowacji odbędzie się konferencja krajów z Grupy Wyszehradzkiej. Nieformalnie konferencja nosi nazwę „V4” Podczas tego zjazdu planowana jest rozmowa o międzynarodowym prawie pogrzebowym i próbie ujednolicenia przepisów dotyczących transportu zmarłych po terytorium Unii.

III Wiceprezydent FIAT-IFTA co się z tym wiąże, przywileje, obowiązki?

Stanowisko Wiceprezydenta Światowej Organizacji Firm Pogrzebowych jest olbrzymim wyróżnieniem i zaszczytem dla mnie i Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego. Obowiązków będę miał dość dużo. Za kilka dni wraz z członkami zarządu FIAT IFTA będziemy ustalali kto z nas będzie reprezentował naszą organizację na poszczególnych konferencjach oraz targach. Wiąże się to z wieloma wyjazdami i sporymi kosztami. Jako Wiceprezydent FIAT-IFTA będę odpowiedzialny za dział międzynarodowego transportu zmarłych, który przejmuję od obecnego Prezydenta Pana Marca Poireir z Kanady. Cieszy mnie to, ponieważ będę mógł się wykazać w tym czym się obecnie zajmuję w firmie BONGO Międzynarodowe Usługi Pogrzebowe.

Jak zauważyłem firma BONGO, była jedynym wystawcą na Targach BEFA2014. Po pierwsze jak ocenia Pan Targi jako całość i po drugie, jak na Targach została przyjęta i odebrana Pana firma?

Targi oceniam bardzo wysoko. Organizatorzy wystawy zadbali o najmniejsze szczegóły tak by wystawcy i zwiedzający byli zadowoleni. Przede wszystkim co jest najważniejsze dla wystawców było wielu zwiedzających, którzy mieli dostęp do bardzo szerokiej oferty różnego rodzaju produktów i usług z naszej branży.

Faktycznie BONGO które zajmuje się transportem zmarłych było jedynym wystawcą z Polski. Postanowiliśmy zaprezentować nasze usługi w Niemczech, ponieważ od miesiąca mamy własne biuro w Bochum. Zdecydowaliśmy się na ten ruch z racji na dużą Polonię mieszkającą w tym kraju oraz liczymy na nowe zlecenia od firm pogrzebowych z Niemiec. Na efekty po targach musimy poczekać najbliższych kilka miesięcy lub nawet lat, ale pierwsze odczucia są jak najbardziej pozytywne.

Jest Pan wiceprezesem Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego. Czy wybór Pana do władz FIAT-IFTA wpłynie na działalność organizacji?

Mam nadzieję, że dzięki wyborowi mojej osoby do władz FIAT IFTA Stowarzyszenie, które jest najstarszą polską organizacją pogrzebową będzie się rozwijać szybciej i sprawniej. Potencjał jest ogromny, ponieważ FIAT-IFTA jest w strukturach UNESCO. Mam nadzieję że Stowarzyszenie stanie się pewnego rodzaju platformą między Polską a resztą Świata. Dzięki PSP producenci mniejsi i więksi oraz firmy pogrzebowe będą mogli „wypłynąć na szersze wody”. Jako Stowarzyszenie będziemy ich wspierać. Na sam koniec chciałbym wszystkich serdecznie zaprosić do wstępowania w szeregi PSP oraz FIAT-IFTA, ponieważ każdą organizację tworzą ludzie, którzy wspierając się wzajemnie mogą szybciej osiągnąć zamierzony cel. Razem możemy rozwiązywać problemy i rozwijać polską branżę pogrzebową.

Dziękuję za rozmowę i poświęcony czas. Życzymy owocnej pracy!





PORAŻKA czy SUKCES

Marek Gójski – znany warszawski przedsiębiorca pogrzebowy, Firma „GÓSCY”. Do niedawna jeszcze aktywny działacz Polskiej Izby Pogrzebowej, członek Sądu Koleżeńskiego, obecnie, jak sam o sobie mówi, uczciwy członek Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego.

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej, ściślej po mojej reaktywacji, miało zająć się obroną naszych interesów przed obcym kapitałem oraz zająć głos opiniotwórczy podczas tworzenia ustaw i rozporządzeń dotyczących naszej branży. Stowarzyszenie nie było jednak wystarczającą siłą do dyskusji z poszczególnymi Ministerstwami, dlatego razem z kolegami pod przywództwem Łukasza Koperskiego postanowiliśmy w 2003 roku utworzyć Izbę Pogrzebową. Ciężką pracą zarządu i garstki działaczy – założycieli, udało się osiągnąć cel. Pojawili się nowi członkowie a wśród nich obecny prezes Witold Skrzydlewski, któremu to zawsze wszystko się nie podobało w działaniach Izby, wielokrotnie krytykował pracę Izby i z zamierzonym skutkiem przedstawiał swą osobę w opozycji do Zarządu, jednocześnie będąc członkiem konkurencyjnego Stowarzyszenia. Dziś, z tworzących Izbę, nie pozostało już wielu Kolegów. Powoli odchodzą lub po prostu nie przyjeżdżają na organizowane spotkania Polskiej Izby Pogrzebowej, Na spotkaniach tych to Pan Skrzydlewski przechwala się swymi osiągnięciami, które dla nas, prawdziwych przedsiębiorców pogrzebowych i rzemieślników, (jak nazywa nas z dumą Pan Jacek Komarnicki z Białegostoku) są nic nieznaczące. Pan Skrzydlewski powinien należeć do Business Centre Club, jeśli został by tam oczywiście przyjęty a nie do Polskiej Izby Pogrzebowej, organizacji która powinna dbać o interesy właśnie rzemieślników a nie rekinów w naszej branży a właśnie tacy, chętni dominować w branży, są dziś u władzy Izby. Pan Skrzydlewski oczekuje od Zarządu i Członków całkowitej aprobaty swych poczynąń, w innym przypadku pozbywa się niewygodnych ludzi lub drwi z nich jak podczas ostatniego spotkania z Pana

Komarnickiego, którego nazwał ironicznie hrabią. Jacek Komarnicki faktycznie pochodzi z szlacheckiego rodu i zachowuje się jak przystało na jego pochodzenie, w stanowczy sposób przedstawiając swe racje nie obrażając nikogo jak to czyni Pan Prezes. Co do mojej osoby i skargi jaką złożył na mnie pracownik Izby (a więc i mój były pracownik) to przygotowano tylko wystąpienie Pana Dutkiewicza a pismo które skierowałem do Pana Skrzydlewskiego, Pana Dutkiewicza, Sądu Koleżeńskiego z wyjaśnieniem bezzasadnych zarzutów nie. Pan Skrzydlewski na Walnym Zgromadzeniu Członków PIP, które odbyło się w dniu 14 czerwca br. odczytał jeszcze owe pismo z pomówieniem mnie o pisanie donosów, co było ciosem niegodnym i obraźliwym wobec mojej osoby. Dodał jeszcze, że pismo które do niego skierowałem by zajął stanowisko, jako pracodawca w sprawie pracownika Dutkiewicza było niegrzeczne, ale ja przecież nie obiecałem, że jeśli ktoś miesiącami nie odpowiada na pisma, tak jak czyni to Prezes, będę grzeczny. Sorry Panie Prezesie, Pan też ma obowiązki nie tylko przywileje.

W tym miejscu chciałbym złożyć oświadczenie:

Nigdy nie pisałem żadnych donosów, zawsze swoje wypowiedzi podpisuję imieniem i nazwiskiem, które z godnością noszę. Nie obrażam Mamy Pana Skrzydlewskiego, choć mi to ostatnio zarzucił. Jestem człowiekiem dobrze wychowanym przez Mamę i Tatę i nigdy nie obrażam ludzi starszych. Jestem pełen szacunku dla ich lat i mądrości, mądrości której nam bardzo brakuje. Wszyscy będziemy starzy i wszyscy kiedyś odejdziemy, oby pamiętano o nas dobrze. Nie wyręczam się też osobami trzecimi w przekazywaniu informacji o nadużyciach czy oszustwach jak czynią to co poniektórzy.

Dalej, podczas zebrania Pan Dutkiewicz, poniekąd mój pracownik, szkalował moją osobę przytaczając bezpodstawne zdarzenia jakie miały miejsce przed siedemnastu laty.

Drugi zarzut to jego własna interpretacja wyroku Sądu Koleżeńskiego przed 5 lat anulowanego przez Walne Zgromadzenie, gdyż był spiskiem kołesiostwa kilku członków Sądu Koleżeńskiego. Pozostałe zarzuty z wniosku jakoś pominął, gdyż były kłamstwem i dotyczyły Pani Małgorzaty Gronek, która dalej figuruje w aktualnościach na stronie PIP. W składzie Sądu Koleżeńskiego zmieniło się jedynie to, że pojawił się po roku Pan Jerzy Jarosz na zdjęciu. W końcu Pan Dutkiewicz nie powiedział niczego nowego co rzuciłoby cień na moją osobę, natomiast jego bezczelność i arogancja wobec mnie, jak powtarzam swego pracodawcy oraz człowieka zasłużonego dla branży, to postawa zasługująca na naganę, którą mu teraz udzielam.

Moja przeszłość każdy członek zna, nie ukrywałem niczego ze swego życiorysu, nie przeszkadzało mi to piastować wielu funkcji w Stowarzyszeniu i Izbie. Jedno jest pewne, jestem dla kilku osób niewygodny, gdyż mówię prawdę. Prawdę, która stawia Pana Prezesa Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia oraz prawnika dyrektora PIP Pana Dariusza Dutkiewicza w świetle popełnienia przestępstwa.

Przestępstwo to dotyczy sfałszowania

Uchwały nr 12/2013

Walnego Zgromadzenia Członków Polskiej Izby Pogrzebowej z dnia 8 czerwca 2013 roku w sprawie wyboru Członków Sądu Koleżeńskiego

gdzie według Protokołu komisji Mandatowo Skrutacyjnej w składzie Z. Trzcinski, Renata Piwowarska, Natalia Marczyk jest zapisane że członkami Sądu Koleżeńskiego zostali:

1. Andrzej Derus
2. Małgorzata Gronek
3. Marek Gójski
4. Leszek Łukawiec
5. Janusz Kościukiewicz

I taką Uchwałę walne zgromadzenie przyjęło przegłosowało w ilości 71 głosów ważnych 1 nieważny Do sądu zaś Pan Dutkiewicz złożył uchwałę z innym składem sądu koleżeńskiego a mianowicie:

1. Andrzej Derus
2. Leszek Łukawiec
3. Marek Gójski
4. Janusz Kościukiewicz
5. Jerzy Jarosz

Przypominam na Walnym takiej Uchwały nie było poddane pod głosowanie, jest ona sfałszowana.

Co do sprawozdania i bilansu na Walnym Zgromadzeniu w głosowaniu byłem przeciw jego przyjęciu.

Należy jeszcze podsumować wynik finansowy Izby

Przychody w Izbie wyniosły za 2013 rok 396 749,36 zł wydatki 379 541,64 zł nie ma się czym chwalić, dochód wyniósł jedynie 17 177,72 zł czyli na poziomie 5 % z wpływów, 95% zostało skonsumowane, ale na co nie wiadomo. Będąca na Walnym Pani księgowa nie bardzo potrafiła wytłumaczyć skąd takie koszty, może dowiemy się w biuletynie?

Pan Dyrektor stwierdził na zebraniu, że w Izbie obecnie jest 480 członków, to wierutne kłamstwo! Ilość członków mierzy się ilością zapłaconych składek a nie ilością wysłanych biuletynów. Otóż z bilansu wynika, że ze składek wpłynęło do kasy 257 126 zł podzielone przez 12 m-cy daje 214 płacących podmiotów, więc nie ma się czym chwalić Panie Prezesie i Panie Dariuszu Menadżerze jakąś wymyśloną ilością 480 podmiotów. To, że w kasie mamy kwotę około 50 tys. złotych, jak zadeklarował Prezes, to też nie jest oszałamiający wynik.

Dla porównania podam, że w 2004 roku praktycznie dopiero po roku swego istnienia Polska Izba Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej 10 lat temu za czasów rządów Prezesa Koperskiego w bilansie podaje przychód tylko ze składek 240 000 zł co daje 200 podmiotów płacących, stan środków pieniężnych na koncie na dzień 31.12.2004 na kwotę 161 417 zł czyli koszty poniesione na poziomie 78 583,00 zł to prawie 300 000 zł mniej niż obecnie to zgroza. Reasumując po 10 latach sytuacja finansowa jest gorsza niż na początku, ilość członków zwiększyła się o 14 podmiotów. Sukces to czy porażka menadżera, Prezesa i Zarządu? Według mnie całkowita klapa.

Co do przyszłości i Planów Izby wstrzymałem się od głosowania, gdyż plan jest tupaniem w miejscu a nie normowaniem rynku pogrzebowego. Biciem piany wokół licencji na prowadzenie cmentarzy, która nie obowiązuje nikogo czy może zniżki na paliwo 0,6 grosza na litrze – śmieszne.

Mamy prawo, którego Izba nie broni, dotyczące Szpitali a konkretnie zakazu prowadzenia akwizycji i usług związanych z Usługami Pogrzebowymi. Wręcz odwrotnie, Pan prawnik Izby pomaga by zakłady, które taką działalność prowadzą na terenie ZOZ-ów pozostały w nich na dalsze lata. Ale jaka może być w tej sprawie postawa prawnika, który ślepo wykonuje polecenia Prezesa i Zarządu, oni wszak dzierżawią prosekatoria szpitalne dając tym samym przykład jak należy czynić by dominować na rynku usług pogrzebowych. Taka postawa nie godzi się z ustalonym przez nas Kodeksem Etyki a przykład idzie, jak mówią, z góry.

Na szczęście dla mnie i firm nieskorumpowanych jest organizacja z której Pan Skrzydlewski wystąpił i tam jest miejsce

dla wszystkich, którzy na tym rynku działają w sposób jawny, brzydzą się nieuczciwymi gierkami pozbawiającymi innych źródeł dochodu, budowaniem konkurencji pod nosem kolegów z branży, pozyskiwaniem dominujących siedzib firm na cmentarzach w urzędach czy szpitalach, doniesień do kurii na kolegów w celu utrudnienia im pracy czy innych nieuczciwych działań w celu pełnej dominacji na rynku pogrzebowym.

Żeby nie tylko narzekać mam plan którym się z Państwem podzielę

Warszawa to ewenement na skalę światową jeśli chodzi o zakłady pogrzebowe. Nigdzie nie spotykamy takiego zagęszczenia. Ich ścisła współpraca ze szpitalami jest oczywistym łamaniem prawa. Stan ten stanowi realne zagrożenie dla normalnego funkcjonowania w branży pogrzebowej wszystkich firm oraz ich rentowności a w konsekwencji prowadzi do korupcji i patologii pracowników szpitali i innych placówek, w których informacja o zgonie może być opłacana w celu pozyskania klienta.

Według mnie, nowe firmy powstają, gdyż nikt nie sprzeciwia się łamaniu przez nich prawa na terenie szpitali. Przechowywanie w chłodni szpitala zmarłych poza daną placówką jest niedopuszczalne i powinno być przez szpital kategorycznie zabronione. Wiem, że taka praktyka jest ogólnie stosowana i szczytem bezczelności jest wpisanie na stronie internetowej w ofercie zakładu pogrzebowego, że posiada kaplicę w Międzylesiu, na Bielanych, na Grochowie i Pradze Północ a wszystkie te miejsca oferuje w szpitalach, co można łatwo sprawdzić telefonicznie. Szara strefa kwitnie, od statystyki po prosektorium odpłatne ubieranie oraz wystawianie ciał z trumną w obskurnych kaplicach. Każda z tych usług pogrzebowych wykonywana jest w szpitalu, pomimo ustawy o zakazie takich praktyk.

W ostatnich latach na rynku warszawskim pojawiło się wiele pseudo firm pogrzebowych z szumnie nazwanym biurem mobilnym z siedzibą pod adresem zameldowania. Dziś otwarcie zakładu pogrzebowego jest banalnie proste ze względu na współpracę z prosektoriami szpitali a sprawa przechowania ubrania i wystawienia jest bezproblemowa. Pracownicy naszych firm wyszkoleni przez nas, bez specjalnie żadnych środków finansowych mogą prowadzić zakłady konkurencyjne. Biuro mobilne, jakim się reklamują, to katalog z trumnami, zeszyt i długopis. Wszystkich wyborów klient dokonuje z katalogu: trumna, tabliczka, urna krzyż, itd. W dobie takich udogodnień niedługo każdy dozorca otworzy sobie punkt przyjęcia klienta w piwnicy a w hipermarketach powstaną mikro nekro biura.

Obserwujemy bezkarnie nasilającą się współpracę pracowników szpitali z zakładami pogrzebowymi, które to

tworzą korupcyjny proceder handlu informacją o zgonie oraz wykorzystują infrastrukturę szpitali dla własnych interesów stawiając uczciwe firmy pogrzebowe na przegranej pozycji.

Nasze z trudem wypracowane zaplecze jest niewykorzystane, ponosimy koszty utrzymania infrastruktury podczas, gdy inni czerpią tylko zyski bez kosztów. Bierne przyglądanie się tej patologii i pozwalanie na ten proceder bez żadnego protestu z naszej strony jest zaniedbaniem i lekkomyślnością. Jeśli nie weźmiemy sprawy w swoje ręce konsekwencje tego stanu mogą być dla nas opłakane. Sprawa jest przecież uregulowana przepisami trzeba tylko odpowiednio przywołać dyrektorów szpitali by ich przestrzegali. I tu myślę jest miejsce dla członków i pracowników Stowarzyszenia.

Pisałem do Zarządu Polskiej Izby Pogrzebowej by Pan prawnik wystosował pisma do dyrektorów szpitali w Warszawie z informacją o występującym nagminnie łamaniu prawa na terenie ich placówek. Niestety bez rezultatu. Poruszałem ten wątek wielokrotnie na spotkaniach PIP też bez rezultatu, dlatego też, podjąłem się wraz z Krzysztofem Wolickim, Prezesem Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego, trudnej misji zjednoczenia firm, które mają podobne zdanie, i wypracowania wspólnego programu walki z patologią, która nas osacza coraz bardziej.

Korupcje w kancelariach cmentarzy, USC, kościołach i innych pozostawmy na później. Temat jest trudny, zaczniemy od służby zdrowia, tu damy radę i myślę że w miarę szybko. Kończąc swoją wypowiedź nadmienię, że co do Polskiej Izby Pogrzebowej nie pozostało mi nic innego jak w świetle tego co się działo na Walnym Zebraniu, nagonki na moją osobę, pomówień złożyć rezygnację z pracy w Izbie. W Izbie, która nie przestrzega prawa i zasad etyki, nie ma miejsca dla uczciwych ludzi. Wszystkich Kolegów i Koleżanki z Branży Pogrzebowej, którzy byli uprzejmi przeczytać tą wypowiedź zapraszam do wstąpienia w szeregi Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego. To tylko chwila kiedy przekształcimy się w Izbę, Izbę Firm Nieskorumpowanych, Niezależnych Przedsiębiorców Pogrzebowych, którzy swój zawód traktują poważnie i chcą pozościć po sobie spuściznę potomnym.

Chciałbym, by Przedsiębiorca Pogrzebowy był człowiekiem o szczególnym zaufaniu publicznym, zarabiającym uczciwie pieniądze, dbającym o każdego zmarłego jak by był naszą Matką czy Ojcem a o interes klienta jak o swój własny.

Z poważaniem

Marek Gójski

założyciel OSPP i PIPBP a obecnie uczciwy członek
Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe na Targach BEFA2014 w Düsseldorfie



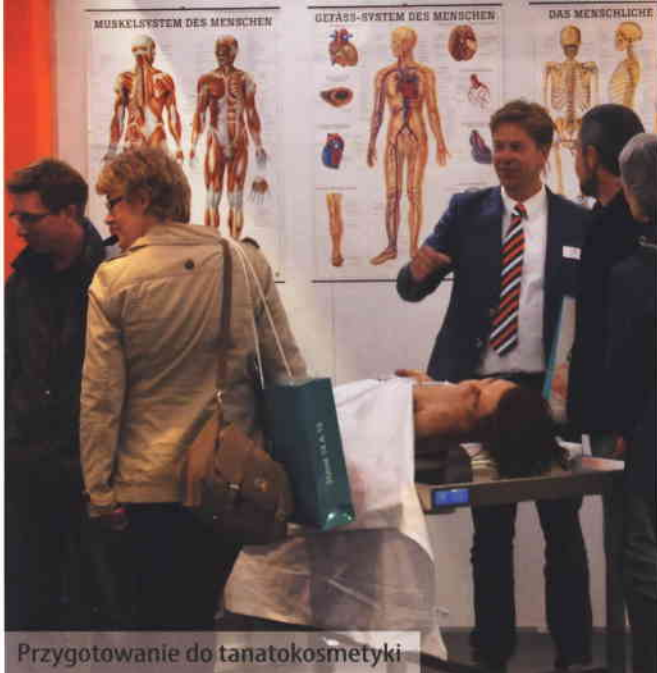
Trwały trzy dni, przyciągnęły 270 wystawców. Targi BEFA w Düsseldorfie 29-31 maja, to największa międzynarodowa ekspozycja branży pogrzebowej w Niemczech.

W dniu 29 maja 2014 roku członkowie jak i sympatycy Stowarzyszenia silną grupą przybyli na organizowane raz na cztery lata Targi pogrzebowe w niemieckim mieście Düsseldorf.

Targi pogrzebowe BEFA 2014 były zorganizowane w dwu halach wystawienniczych o łącznej powierzchni 21 000 m², zgromadziły 270 wystawców. Jak podają organizatorzy w trakcie trzech dni targi odwiedziło około 12 000 gości.

Wystawcy byli pogrupowani w sześciu kategoriach: Klasyczna, Usługi pogrzebowe, Biuro i publikacje, Media i Kultura, Akcesoria i dekoracje, Technologia i Higiena.





Przygotowanie do tanatocosmetyki



Twórczość ludowa, trumna ptak



Hostessy zatrudnione przez jedyne polskiego wystawcę firmę BONGO Międzynarodowe Usługi Pogrzebowe rozdawały spragnionym napój energetyzujący



Wystroj kaplicy przygotowany pod pochówek z urną



Różnorodność wzorów trumien



Karawany niemieckiej firmy Kuhlmann Cars



Maszyna do rzeźbienia w kamieniu



Ekspozycja firmy organizującej pochówki morskie

und ein Horizont ist nichts anderes,
als die Grenze unseres Sehens.
Wenn wir um einen Menschen trauern,
freuen sich andere,
die sich hinter der Grenze wiedersehen.

Peter Streiff



Ekspozycja urn

Kategoryczne **NIE!**

działalności firm pogrzebowych w miejscu udzielania świadczeń zdrowotnych

Szpital nie mogą być kojarzone z usługami pogrzebowymi, szczególnie w tym ich wymiarze jaki wiąże się z akwizycją, reklamą i biznesowymi czynnościami funeralnymi. Wypacza to bowiem funkcje lecznicze, odbiera im wizerunek instytucji dobroczynnych i zaufania publicznego. Narusza tym samym ład i poczucie bezpieczeństwa w każdej społeczności, rodzi w końcu strach, złość, odrazę i pogardę wobec całego sektora pogrzebowego. A to odbiera już wszystkim nam w branży bez wyjątku pewność i otwartość funkcjonowania oraz poczucie legalności. Zacytowałem we wstępie fragment art. z nr 3 z 2003 r DF MEMENTO Wojciecha Krawczyka – nieżyjącego Prezesa Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych, pod znaczącym tytułem „DOŚĆ! Szpitale nie mogą być podmiotami na rynku usług pogrzebowych”.

Czy coś się przez jedenaście lat zmieniło? I tak i nie, problem pozostał nierozwiązany, a tylko zakamuflowany, bo choć jest Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. 2011 nr 112 poz. 654) gdzie w Art. 13 czytamy:

W miejscu udzielania świadczeń zdrowotnych:

1) nie mogą być świadczone usługi pogrzebowe oraz prowadzona ich reklama;

Art. 28 Przedmiot leczniczy wykonujący działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne jest obowiązany:

1. w razie pogorszenia się stanu zdrowia pacjenta, powodującego zagrożenie życia lub w razie jego śmierci, niezwłocznie zawiadomić wskazaną przez pacjenta osobę lub instytucję, lub przedstawiciela ustawowego;

2. w razie śmierci pacjenta:

a) Należy przygotować zwłoki poprzez ich umycie i okrycie, z zachowaniem godności należnej osobie zmarłej, w celu ich wydania osobie lub instytucji uprawnionej do ich pochowania, o której mowa w ustawie z dnia 31 stycznia 1959 r, o cmentarzach i chowaniu zmarłych,

b) Przechowywać zwłoki nie dłużej niż 72 godziny, licząc od godziny, w której nastąpiła śmierć pacjenta.

2. Czynności, o których mowa w ust. 1 pkt 2 lit. a, nie stanowią przygotowania zwłok zmarłego pacjenta do pochowania

3. Nie pobiera się opłat za czynności, o których mowa w ust. 1.

Z cytowanych powyżej dwu artykułów jasno wynika, iż zwłoki w prosektorium szpitalnym powinny być umyte i okryte (nie ma w powyższym art. mowy o ubraniu) a następnie wydaniu osobie lub instytucji uprawnionej do ich pochowania. Pomijam przypadki osób zmarłych na choroby zakaźne. Tyle stanowi prawo a resztę stanowi życie, czyli Polak potrafi „obejść tak naprawdę chyba wszystko” Tajemnicą poliszynela jest, że szpitale chcąc podratować wąty fundusz wynajmują lub wydzierżawiają pomieszczenia prosekteryjne lub chłodnie firmom zewnętrznym głównie firmom pogrzebowym, oczywiście w umowie wpisując, bo tak trzeba informację o zakazie „świadczenia usług pogrzebowych”. Dyrekcja w swoim mniemaniu jest czysta, za dzierżawę bierze kasę i jak małe naiwne dziecko wierzy że wynajmujący prosektorium zakład pogrzebowy prowadzić będzie działalność inną niż pogrzebową – oczywiście bzdura.

Droży czytelnicy, Zwracam się z Was z prośbą, abyśmy jako Stowarzyszenie mogli Walczyć z Patologiami potrzebujemy Waszej Pomocy. Piszcie o wszelkich nieprawidłowościach, wypaczeniach. Będziemy przypadki łamania prawa piętnować a w skrajnych przypadkach kierować doniesienia do Prokuratur. Tylko wspólne działania pozwolą Nam walczyć o dobre imię i zmianę postrzegania przedsiębiorcy usług cmentarno-pogrzebowych.

Zróbmy wszystko aby już nikt na Nas nie mówił, grabarze, kopidoły itp.

Redakcja DF MEMENTO
ul. Etiudy Rewolucyjnej 48 02-643 Warszawa
redakcja@stowarzyszeniefuneralne.pl

Ustawa Prawo Pogrzebowe

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe zdając sobie sprawę że nie ma co liczyć na rodzące się populistyczne hasła dotyczące naprawy — tego co nie naprawialne, bądź łatania — tego czego nie da się załatać, mam tu na myśli pojawiające się co jakiś czas pomysły poprawienia Ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, postanowiło zrobić z tym porządek.

Decyzją Zarządu została powołana przy Polskim Stowarzyszeniu Pogrzebowym Specjalna Komisja do spraw opracowania kompleksowej Ustawy PRAWO POGRZEBOWE.

W tej chwili kompletujemy skład komisji w skład której wejdą administratorzy cmentarzy komunalnych i wyznano-

wych, właściciele firm pogrzebowych, dyrektorzy i prezesi firm komunalnych, przedstawiciele kościołów różnych wyznań a także przedstawiciele nauki zajmujący się min. prawem konstytucyjnym, etyką czy religioznawstwem.

Pełny skład komisji przedstawimy w następnym wydaniu DF MEMENTO. Jedną z osób która weszła w skład komisji jest ks. dr Piotr Zamaria dyrektor najstarszej radomskiej nekropolii. Informację o zaproszeniu księdza do współpracy ze Stowarzyszeniem dość szybko dotarły do lokalnych mediów

Poniżej dwie bardzo interesujące wypowiedzi ks. dr Zmarii.

BĘDZIE NOWA USTAWA O CMEN TARZACH



z Radiem Plus Radom ks. Zamaria, który przypomina, że rozsypanie prochów — nie licząc Niemiec, Szwecji i Polski — możliwe jest we wszystkich krajach unijnych.

Dodaje, że ujednolicenie przepisów dotyczy również praw do grobu, ich egzekwowania, opracowanie sposobów postępowania w przypadkach ich dziedziczenia.

Osobnym zagadnieniem jest uregulowanie odpowiedzialności cywilnej i prawnej administratorów cmentarzy np. przy nieszczęśliwych wypadkach. Ks. Zamaria zwraca też uwagę, że trzeba jednoznacznie określić granice odpowiedzialności administratorów i w jakim obszarze istnieje odpowiedzialność dysponentów grobu. — Co w przypadkach kiedy zaniedbany nagrobek sąsiadów uszkodzi nasz grób? Czy konsekwencje spadają na administrację cmentarza czy na rodzinę, która jest właścicielem nagrobka? Czy w sytuacji braku dysponentów grobów administrator cmentarza może usunąć nagrobki, które zagrażają osobom lub mogą uszkodzić mienie? — pyta ks. Zamaria.

— Obecna, która obowiązuje pochodzi z 1959 roku i jest wzorowana jeszcze na przedwojennym prawie — mówi ks. Piotr Zamaria, dyrektor najstarszej radomskiej nekropolii przy ulicy Limanowskiego. Na wniosek Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego weźmie on udział w pracach specjalnej komisji Stowarzyszenia, której celem będzie przygotowanie nowej ustawy.

Ks. Zamaria zwrócił uwagę, że nowe uregulowania mają dotyczyć m.in. kremacji zwłok. — Jest spór związany z rozsypaniem prochów ludzkich na tzw. polach pamięci. Ta kwestia wymaga przedyskutowania — mówi w rozmowie

Również sposób prowadzenia ksiąg wymaga pewnego usystematyzowania, ujednolicenia wszystkich zbieranych danych oraz sposób prowadzenia, tradycyjny czy elektroniczny albo jeden i drugi.

Ks. Piotr Zamaria zwrócił również uwagę na możliwość wykorzystania zdobytych technik w zarządzaniu cmentarzami. Mówi, że istnieje dziś możliwość i jednocześnie jest zapotrzebowanie społeczne na udostępnianie zbiorów cyfrowych np. osób pochowanych poprzez strony internetowe czy infokioski, wyszukiwarki, możliwość stworzenia i wykorzystania aplikacji na smartfony. Dodaje, że „nowe technologie tworzą świat młodych ludzi, to jest ich środowisko funkcjonowania i porozumiewania się”.

Przypomnijmy, że w Sejmie są dwa projekty nowelizacji. Pierwszy złożony przez SLD, a drugi PSL.

— Należy jednak pamiętać, że są to tylko nowelizacje starej ustawy a bardziej zasadnym wydaje się stworzenie nowej wykładni funkcjonowania cmentarzy w Polsce — zwrócił uwagę ks. Piotr Zamaria. W pracach specjalnej komisji Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego, której celem będzie przygotowanie nowej ustawy, biorą udział m.in. prawnicy i administratorzy cmentarzy.

Źródło: www.radioplus.pl
Wypowiedź z dnia 29 kwietnia 2014 r.

Nasz przedstawiciel na Polskę

Przepisy dotyczące zarządzania cmentarzami i pochówkiem pochodzą z 1959 roku. Nie ma tam nic o Polach Pamięci.

Dyrektor cmentarza rzymskokatolickiego w Radomiu ks. Piotr Zamaria otrzymał propozycję od Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego, aby zechciał wejść w skład specjalnej komisji, której celem będą prace związane ze stworzeniem nowej ustawy o cmentarzach i grzebaniu zmarłych. — Ważne, aby ten projekt powstał i był tworzony przez ludzi, którzy znają tę pracę i związane z nią potrzeby od strony praktycznej i teoretycznej. W skład komisji, który jeszcze do końca nie jest znany, wejdą też prawnicy i osoby świata nauki — mówi ks. Piotr.

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe zrzesza zarządców cmentarzy w Polsce, zarówno wyznaniowych, jak i komunalnych. Do stowarzyszenia należą też właściciele zakładów i firm pogrzebowych. — Dla mnie to trudne wyzwanie, bo nie jestem prawnikiem, a cmentarzem zarządzam zaledwie od kilku lat. Ustawa, w oparciu o którą działamy, pochodzi z 1959 roku. Co prawda miała ona kilka poprawek i uaktualnień — kremacja, budowa kolumbariów itp., jednak dużo się zmieniło na przestrzeni tych lat i jest ogromna potrzeba stworzenia nowej ustawy, która spełni

oczekiwania i potrzeby zarządców cmentarzy oraz osób użytkujących groby na poszczególnych cmentarzach — wyjaśnia ks. Zamaria. A spraw, które muszą być rozwiązane w nowej ustawie, jest wiele.

W ostatnich latach pojawiła się kwestia kremacji i pochówku prochów ludzkich. — Tu nadal nie ma jednoznacznego stanowiska. Choćby kwestia sporu o rozsypywanie tych prochów po kremacji na tak zwanych Polach Pamięci. Jest też do rozwiązania kilka kwestii z prawami do grobu. Pozostaje zagadnienie ustalenia linii odpowiedzialności cywilnej i prawnej administratorów cmentarzy w sprawach spornych, jeśli gdzieś powstają szkody albo zdarzają się wypadki. Do tego dochodzi sposób prowadzenia ksiąg i ich digitalizacji — wlicza dyrektor.

Nowa ustawa będzie służyć wszystkim, na terenie całej Polski i na wszystkich cmentarzach: komunalnych i wyznaniowych.

Źródło: Gość Radomski 19/2014

2014-05-08

Krystyna Piotrowska



Kancelaria Prezydenta RP zaprasza Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe



KANCELARIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Biuo Projektów Programowych
00-902 Warszawa, ul. Wiejska 10

Z nieukrywaną satysfakcją pragnę poinformować, że działalność Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego jest zauważalna nie tylko wśród osób z branży funeralnej, ale także poza nią.

Prezes Stowarzyszenia, Krzysztof Wolicki, został zaproszony przez Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na uroczystą Galę z okazji finału XII Edycji Nagrody Gospodarczej Prezydenta RP. Zaproszenie traktuję jako potwierdzenie ciężkiej pracy na rzecz środowiska branżowego wszystkich członków organizacji, jak również moich poprzedników kierujących pracą Stowarzyszenia: Wojciecha Krawczyka, Tomasza Salskiego oraz Franciszka Maksymiuka.

Nagroda Gospodarcza Prezydenta RP jest powszechnie uznawana za najcenniejsze wyróżnienie



dla przedsiębiorstw, instytutów naukowo-badawczych oraz wynalazców w Polsce. O jej nieporównywalnym prestiżu świadczy sposób wyboru najlepszych, którego raz w roku dokonuje Prezydent Polski. Charakterystyczna statuetka, mierząca 31 cm wysokości i ważąca ok. 4 kg, jest potwierdzeniem wyjątkowości zwycięskiej firmy w jednej z pięciu kategorii: Innowacyjność, Obecność na Rynku Globalnym, Ład Korporacyjny i Społeczna Odpowiedzialność Biznesu, Zielona Gospodarka oraz Trwały Sukces.

Nagroda Gospodarcza jest wyróżnieniem honorowym. Zwycięzcy i nominowani nie otrzymują z tego tytułu jakichkolwiek gratyfikacji finansowych, natomiast mogą wykorzystywać fakt jej przyznania w materiałach promocyjnych i reklamowych.

XII edycja Nagrody Gospodarczej Prezydenta RP jest wyjątkowa ze względu na przypadającą w 2014 roku dwudziestą piątą rocznicę pierwszych częściowo wolnych wyborów do Sejmu i Senatu. W tegorocznej XII edycji, która rozpoczęła się w lutym 2014 roku a więc w roku Święta Wolności, przedsiębiorstwa mogą się ubiegać o Nagrodę Prezydenta w piątej kategorii „Trwały Sukces”.



AKCESORIA FUNERALNE



NIEZASTĄPIONE W TWOJEJ FIRMIE NOSZE PODBIERAKOWE MODEL PRT-YXH-4B

REGULOWANA
DŁUGOŚĆ

LEKKIE
I WYTRZYMAŁE



SKŁADANE

KOMPLET PASÓW
SPINAJĄCYCH

PRIMA-TECH S.C.
ul. Górna 2A
42-262 Poczesna k/Cz-wy

PRIMA
TECH

tel./fax/ +48 34 328 51 48
e-mail: primattech@op.pl
www.funeralne.com

FUNERAL



FINANCE

FINANSOWE WSPARCIE BRANŻY POGRZEBOWEJ

WYPŁATA ZASIŁKU
POGRZEBOWEGO
W 24H

ZAUFALI NAM
62 ZAKŁADY
POGRZEBOWE!!!

FINANSUJEMY JUŻ
1054 USŁUG
MIESIĘCZNIE!!!

PIERWSZY ZASIŁEK GRATIS!!!

SPRAWDŹ JAKIE TO PROSTE! REFUNDACJA KOSZTÓW
POGRZEBU OD WIEŃCA PO POMNIK WŁĄCZNIE !

ZADZWOŃ DO NASZEGO
PRZEDSTAWICIELA
TEL. +48 509 731 236

FUNERAL FINANCE SP. Z O.O.
59-220 LEGNICA
UL. KARDYNAŁA BOLESŁAWA KOMINKA 9
TEL. 76 721 65 47, FAX 76 723 72 12
TEL.KOM.: +48 509 731 236
WWW.FUNERALFINANCE.PL



Firma Wrotniewscy s.c. z Koszalina jest firmą rodzinną, działająca na rynku usług pogrzebowych od 23 lat. W połowie maja spółka zakończyła budowę krematorium. Po... 10 latach od rozpoczęcia.

— Jestem przedstawicielem drugiego pokolenia, któremu udało się dołożyć swoją cegiełkę w rozwój firmy. Tak to już jest w rodzinnych przedsiębiorstwach, że dzieci mają szansę dokończyć plany swoich rodziców i kontynuować ich wizję — opowiada Gabriela Wrotniewska-Niechciał, współudziałowiec, a zarazem zastępca dyrektora Firmy Wrotniewscy. — Uparłam się, by piec kremacyjny stanął; uważam, że usługa spopielenia jest obecnie naturalną konsekwencją rozwoju przedsiębiorstw pogrzebowych, które dotychczas model sprzedaży opierały głównie na pochówkach ziemnych. Skoro 30-tysięczna gmina w Szwecji może mieć krematorium, dlaczego ma go nie mieć ponad stutysięczny Koszalin?

Początki

Kiedy prawie ćwierć wieku temu rodzice pani Gabrieli — Zbigniew i Hanna Wrotniewscy — założyli firmę pogrzebową, mieli do dyspozycji niewielki garaż w domku jednorodzinnym oraz przekonanie, jak nie powinny wyglądać usługi pogrzebowe. Po latach ciężkiej pracy, wyrzeczeń i zawirowań gospodarczych, związanych z przemianami społeczno-gospodarczymi w Polsce, udało się. Dziś Wrotniewscy to marka oraz synonim rzetelności na lokalnym rynku; kompleks pogrzebowy, czyli 1500 m² pod dachem, mieści krematorium, dwie sale pożegnań, salę do toalety pośmiertnej, chłodnię, kwiaciarnię i restaurację na 100 osób. — Po drodze trzykrotnie udało nam się skorzystać z pomocowych programów unijnych: na zakup pierwszego nowoczesnego karawanu, na wyposażenie restauracji oraz na zrealizowanie najnowszej inwestycji, pieca kremacyjnego wraz z potrzebną infrastrukturą, dostosowanego

do potrzeb Koszalina i sąsiedniego Kołobrzegu, czy Szczecinka — twierdzi Hanna Wrotniewska, dyrektor Firmy. — I muszę przyznać, że w całej historii firmy najwięcej problemów mieliśmy z piecem.

Problemy

Koncepcja lokalizacji krematorium powstała w 2004 roku. Było to tym łatwiejsze, że Wrotniewscy nadal byli w trakcie budowy swojego zakładu, jako że stworzenie takiego kompleksu usługowego wymagało podzielenia inwestycji na etapy.

Pod koniec 2005 roku otrzymali warunki zabudowy. Dwa lata później pomieszczenia już były, brakowało najważniejszego. — Postanowiliśmy, że zrobimy wszystko, by do rozwoju firmy dołożyła się Unia w ramach projektów dofinansowujących innowacje i rozwój małych przedsiębiorstw — mówi Zbigniew Wrotniewski, obecnie na emeryturze, ale wówczas główny orędownik wybudowania krematorium. — Zaczęliśmy rozglądać się za dostawcą pieca oraz rozpoczęliśmy załatwianie formalności. W 2009 złożyliśmy pierwszy wniosek dotacyjny. Wniosek przepadł. Dwa lata później firma ponownie wystąpiła o dotację. — Tym razem udało się przejść weryfikację wniosków i po trzech latach nasz projekt uzyskał zielone światło — mówi Gabriela Wrotniewska-Niechciał. — Na realizację projektu mieliśmy tylko cztery miesiące i tylko dzięki zaangażowaniu całej rodziny i dużemu doświadczeniu projektowemu udało się zakończyć inwestycję. Było to ogromnie trudne ponieważ mój tata przeszedł już na emeryturę i nikt nie miał serca prosić go o pracę przy projekcie.



Panorama firmy:
od prawej kwaciarnia, biura obsługi, restauracji, hol, sale pożegnań,
nieco z tyłu kompleks kremacyjny

Z górki

Firma Wrotniewscy to niewielka firma rodzinna. Żeby skutecznie konkurować na tak trudnym rynku postawiła na jakość. Uruchomiła całodobowy telefon kremacyjny, pracuje 24/7, wykonuje kremacje na żądanie o dowolnej porze dnia lub nocy, posiada pokój dla kierowców, restaurację na miejscu, gdzie można bezpłatnie napić się kawy lub herbaty, salę pożegnań, altankę letnią, elastyczne formy rozliczenia, rezerwacje i terminarz online, generowanie druków – to wszystko co ułatwia obsługę klientów indywidualnych i firmowych.

Widzimy, że świat pędzi i staramy się za nim nadążyć – twierdzi Gabriela Wrotniewska-Niechciał. Tym, co nas wyróżnia na rynku, to indywidualne podejście do każdej uroczystości. Bo bliscy naszych klientów nie są anonimowi. Na stronie internetowej firmy zleceniodawcy bezpłatnie mają możliwość zamieszczenia nie tylko dokładnych informacji o przebiegu uroczystości, ale także mogą opowiedzieć, gdzie pracowała ich mama, babcia, czym interesował się dziadek, do jakiej szkoły chodził. To miejsce, gdzie można napisać wspomnienia o zmarłym, złożyć kondolencje rodzinie lub po prostu współczuć. Wiemy już, że koszalinianom nasz pomysł spodobał się; nie musimy moderować strony, nikt nikogo nie obraża, a po pogrzebie, jeśli rodzina jest gotowa, może zajrzeć i przeczytać słowa pocieszenia od sąsiadów, znajomych, koleżanek z pracy. Naszą stronę odwiedza kilka tysięcy osób w miesiącu, a z każdym miesiącem coraz więcej.

Kolejne nowum, które wprowadziła firma to nowa forma uczestnictwa w uroczystości pogrzebowej. Wiemy, że w dzisiejszych czasach rodziny są rozproszone po całym świecie, i bywa, że nie mogą przyjechać na pogrzeb – dodaje pani Hanna. Możemy w czasie ceremonii połączyć się bezpośrednio z dowolnym miejscem na ziemi i na ekranach w Sali pożegnań wnuczek z Australii może powiedzieć kilka słów o swojej babci, a sąsiedzi z Chicago mogą uczestniczyć w pogrzebie online – jeśli najbliższa rodzina wyrazi zgodę na udostępnienie linku z transmisją z ceremonii. To tylko możliwości, ale najważniejsi są zawsze nasi klienci: więc szanujemy wizję pogrzebów naszych klientów i pomagamy. – No i najważniejsze – kontynuuje pani Hanna – dajemy rodzinie możliwość pożegnania ciała, kremacji i pochowania urny w ciągu jednego dnia. Niewiele firm w Polsce ma taką możliwość.

Życzymy dalszych sukcesów
KW



Sala pożegnań z unikatową ścianą pamięci
na 150 miejsc siedzących

Prezes Kuhlmann Cars

z wizytą w siedzibie Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

W dniu 23 czerwca br. w siedzibie biura gościliśmy przebywającego w Warszawie Pana Udo Schmidta – prezesa Kuhlmann-Cars GmbH, niemieckiej firmy produkującej karawany. Razem z Panem Schmidtem przybył Grzegorz Bartoszek, oficjalny przedstawiciel firmy na Polskę. Rozmawialiśmy na ogólne tematy dotyczące branży w Polsce jak i w Niemczech, dzieląc się spostrzeżeniami i uwagami. Korzystając z okazji zadałem Panu Schmidt kilka pytań.

Panie Prezesie (zwracam się do Udo Schmidta), proszę powiedzieć kilka zdań o firmie, którą Pan reprezentuje?

Firma Kuhlmann Cars została założona przeze mnie w 1993 roku a nazwa, jest to panieńskie nazwisko mojej żony. Nazwisko Schmidt jest w Niemczech bardzo popularnym nazwiskiem a chciałem aby jednak nazwa była jakimś wyróżnikiem. Cała produkcja odbywa się w Niemczech w jednej fabryce w miejscowości Heiden. Wykonujemy tam zabudowy, przebudowy, przeróbki karawanów, posiadamy własny zakład tapicerski. Rocznie produkujemy i dostarczamy klientom 150 nowych karawanów i około 50 używanych. Sprzedajemy nasze produkty, poza odbiorcami krajowymi, także firmom w USA, Anglii, krajów skandynawskich, krajów Beneluksu, Szwajcarii, Austrii, Słowacji a także do Polskich przedsiębiorców. Dla odbiorców ważną rzeczą jest, że wszystkie elementy, części czy podzespoły są wykonane w Niemczech.

Będąc niedawno na Targach BEFA2014 w Düsseldorfie można było zauważyć że w Niemczech jest kilka firm produkujących karawany,

jak firma Kuhlmann Cars przedstawia się na tym tle?

My jesteśmy jednym z największych producentów karawanów w Europie, mamy sześćdziesiąt patentów, jesteśmy postrzegani w Europie jako przodująca firma, marka łącząca jakość wykonania, cenę i linię (design). Na rynku środkowo europejskim mówi się, że jesteśmy jedną z bardziej innowacyjnych firm.

Jak Pan ocenia Targi BEFA2014?

Są to jedne z najważniejszych Targów w Europie obok włoskich i francuskich. Szkoda tylko że w czasie trwania targów nie było żadnych nowości, że nie mieliśmy dostatecznie wcześniej przygotowanej V klasy i nowego Vito, aby je pokazać jako nowość, po prostu było za mało czasu.





Myślę że na Poznańskie Targi w listopadzie zdążycie przygotować wszystkie nowości.

Tak, będą to najbliższe targi funeralne, gdzie będziemy mogli zaprezentować najwięcej nowości na bazie najnowszych rozwiązań Mercedesa V klasy jak i Mercedesa Vito

Jak długo jesteście na polskim rynku? Na pierwszych Targach pogrzebowych we Wrocławiu w 1993 roku pokazali się producenci niemieccy, ale po dwu czy trzech latach przestali być widoczni na polskim rynku?

Firmę, jak wcześniej powiedziałem założyłem w 1993 r. i naturalnym rynkiem zbytu na początku był rynek niemiecki i krajów zachodnich, mam na myśli: Francję, Belgię, Holandię, Anglię, gdyż do nich miałem bliżej niż do Polski. Do polski weszliśmy stosunkowo późno

bo dopiero w 2012 roku, ale będziemy się starali, aby być jedną z przodujących marek sprzedających specjalistyczne samochody pogrzebowe. Jak Pan ocenia polski rynek z perspektywy dwu i pół letniej obecności na nim? Polski rynek branży pogrzebowej jest bardzo rozwojowy i widzę duży potencjał drzemący w miejscowych przedsiębiorcach pogrzebowych.

Założmy, że jestem przedsiębiorcą pogrzebowych który chce kupić nowy karawan. Proszę mnie przekonać, że powinienem go kupić właśnie od Pana.

Przede wszystkim, to jest takie uczucie, że klient dokonał dobrego wyboru z tego powodu, iż taki samochód jest co najmniej na dziesięć lat. Dziesięć lat to jest już dość długi okres czasu, przez który zakupiony u mnie karawan będzie bezproblemowo się zachowy-

wał i myśląc o zakupie kolejnego samochodu będzie Pan przekonany, że musi to być niezawodny i funkcjonalny karawan wyprodukowany przez Kuhlmann Cars. Dodam także, że dla odbiorcy polskiego jesteśmy zagraniczną firmą, ale serwis mamy w Polsce.

Chyba Pan mnie przekonał innym podejściem do klienta. Spodziewałem się opowieści o niezawodności silnika, nie rdzewiejącej karoserii, a Pan przekonał mnie szczerym podejściem. Jak będę otwierał zakład pogrzebowy to ma Pan we mnie klienta. (Uśmiech)

Na początek naszej przyszłej współpracy przy kolejnym spotkaniu otrzyma Pan ode mnie samochód. Tymczasem będzie to model.

Z góry dziękuję

Jakie ma Pan plany na najbliższą przyszłość, jeżeli chodzi o rynek polski?

Na pewno wystawimy się na Targach Poznańskich, które Pana Stowarzyszenie współorganizuje. Mam też kilka pomysłów jak z naszymi produktami jeszcze bardziej pokazać się polskiemu odbiorcy. Nie mogę w dniu dzisiejszym zdradzić szczegółów przedsięwzięć, ale obiecuję, że będzie Pan jedną z pierwszych osób która się o tym dowie.

Trzymam zatem kciuki za realizację planów. Serdecznie dziękuję za rozmowę.

Ja również.

Krzysztof Wolicki



KREATOR I PRODUCENT EKSKLUZYWNYCH URN
TEL. + 48 661 126 446 **WWW.PAULURNY.PL**

Od następnego numeru zaczynamy druk

PORADNIKA

Poradnik dotyczący ograniczenia występowania ryzyka i przenoszenia chorób zakaźnych podczas pracy ze szczątkami i zwłokami ludzkimi

Informacje zawarte w tym poradniku kierowane są do osób pracujących w firmach oferujących usługi pogrzebowe i cmentarne oraz dla osób samozatrudnionych zajmujących się przygotowaniem zwłok do pogrzebu, balsamacją, sprzątniem miejsc po zgonach.

Przewodnik ten dotyczy ryzyka wystąpienia zakażenia przy pracy ze szczątkami i zwłokami ludzkimi. Dostarcza on porad z zakresu typów ryzyka, na jakie wystawione są te osoby, oraz sposobów kontrolowania tego ryzyka dla:

- Przedsiębiorców pogrzebowych i ich pracowników włączając w to osoby zatrudnione tymczasowo lub w ograniczonym wymiarze godzin, jak i osoby samozatrudnione np. balsamiści,
- Zarządców Cmentarzy Komunalnych i Cmentarzy Parafialnych np. pracowników, którzy wykonują prace ekshumacyjne.

Zawarte w nim informacje będą dotyczyły państwa obowiązków pod względem przepisów BHP związanych z kontrolą ryzyka występowania zakażenia, a zwłaszcza z przepisami dotyczącymi kontroli nad substancjami niebezpiecznymi dla zdrowia. Przepisy te dotyczą niebezpieczeństwa w pracy wywołanego substancjami chemicznymi, opisują również niebezpieczeństwo wywołania zakażenia od mikroorganizmów nie widocznych dla naszego oka, które występują na zwłokach i szczątkach ludzkich. W kolejnych numerach Memento:

- Co powinien wiedzieć pracodawca i jak postępować
- Rozpoznawanie niebezpieczeństwa
- Ocena ryzyka
- Ograniczenie ryzyka
- Zastosowanie środków chemicznych
- Główne choroby zakaźne
- Przechowywanie zwłok lub szczątków ludzkich do czasu pogrzebu, kremacji

Autorem poradnika jest Adam Ragiel

Szanownej Pani

Ewie Babel wraz z synami

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Jerzego Babiela

męża i ojca

składają Prezes, Zarząd, pracownicy biura Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego
wraz z Redakcją DF MEMENTO

Batalia o VAT WYGRANA

W poprzednim wydaniu Memento poruszyliśmy kwestię podatku VAT na karawany. Chodziło o definicję pojazdu pogrzebowego, jaka pojawiła się w rozporządzeniu Ministra Finansów z dn. 27 marca 2014 r.

Niepokój prezesa Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego wzbudził zapis, na temat dopuszczalności tylko jednego rzędu siedzeń w pojeździe. W przeciwnym razie przestaje być on karawanem, a co za tym idzie, nie podlega odliczeniu podatku VAT. W tej sprawie pismem z dn. 8 kwietnia 2014 r. interweniował u Ministra Finansów prezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego, Krzysztof Wolicki.

W odpowiedzi na naszą i wielu innych podmiotów reakcję, w piątek 30 maja w Dzienniku Ustaw 2014.709 pojawiło się Rozporządzenie Ministra Finansów z dn. 28 maja 2014, w sprawie przypadków, w których nie stosuje się warunku prowadzenia ewidencji przebiegu pojazdu, a co za tym idzie można w całości odliczyć podatek. Punkt pierwszy nowego rozporządzenia wskazuje już pojazdy inne, niż ujęte w marcu. Kolejny z punktów, definiuje już oddzielnie bankowozy, pomoc drogową i karawan, który z powrotem staje się pojazdem pogrzebowym bez obostrzeń związanych z liczbą siedzeń. Jedynym warunkiem, jest wykorzystywanie go wyłącznie do działalności gospodarczej, czyli świadczenia usług pogrzebowych.



OŚWIADCZENIE

Krzysztofa Wolickiego
Prezesa Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

Z nieukrywaną satysfakcją muszę stwierdzić, że starania Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego jak i innych organizacji i instytucji odniosły pożądany skutek.

W naszym przypadku, tak jak było przed dniem 1 kwietnia 2014 roku, **od dnia 1 czerwca 2014 roku VAT można odliczać w całości od samochodów specjalnych pogrzebowych bez względu na to czy mają jeden czy więcej rzędów siedzeń.**

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim dwudziestu jeden organizacjom i instytucjom, które przyczyniły się pośrednio bądź bezpośrednio do zmiany rozporządzenia, są to: (podaję kolejność jaka została zawarta w rozdzielniku Ministerstwa Finansów) Business Centre Club, Fundacja Rozwoju Rachunkowości w Polsce, Krajowa Izba Biegłych Rewidentów, Krajowa Izba Gospodarcza, Krajowa Rada Doradców Podatkowych, Krajowa Rada Notarialna, Krajowa Rada Radców Prawnych, Naczelna Rada Adwokacka, Konfederacja LEWIATAN, Polska Rada Biznesu, Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej, Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, Stowarzyszenie Kupców i Przedsiębiorców Polskich „Razem”, Zrzeszenie Prawników Polskich, Związek Dealerów Samochodów, Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego, Instytut Badań Rynku Motoryzacyjnego, Polska Izba Ochrony, Polska Izba Pogrzebowa, Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe, Stowarzyszenie Polska Pomoc Drogowa.

Jerzy Babel

— niepowetowana strata



W dniu 18 maja 2014 r. opuścił nas przedsiębiorca, wspinały człowiek, mąż, ojciec i dziadek w jednej osobie. Odchodząc niespodziewanie w wieku 63 lat, pozostawił po sobie pustkę, którą będzie trudno wypełnić.

Jerzy Babel był związany z branżą pogrzebową od kilkudziesięciu lat, swoją działalność założył w 1999 roku, niepełna 18 dni przed śmiercią obchodził 15-lecie swojej firmy BAUTEX, producenta samochodów pogrzebowych. Łącząc wyższe wykształcenie techniczne z wiedzą praktyczną nabytą w trakcie swojej kariery zawodowej zarówno w polskich jak i zagranicznych firmach – stworzył firmę, która zajmuje się wykonywaniem specjalistycznych zabudów, w większości są to samochody typu karawan.

Ciągła chęć rozwijania zarówno samej firmy, wiedzy i umiejętności jej pracowników jak i oferty firmy powodowała, że Jerzy Babel cały czas pracował nad nowymi markami samochodów pogrzebowych. Pierwsze zabudowy pogrzebowe były wykonywane na samochodach Polonez oraz bardzo lubiane w branży samochody marki Volkswagen T4. Do oferty zabudów funeralnych dołączyły szybko w kolejnych latach samochody marki Mercedes-Benz zarówno Vito jak i limuzyny na bazie pojazdów osobowych klasy E (W211, W212).

Myśląc nad każdym kolejnym modelem samochodu do zabudowy, Jerzy Babel kierował się przede wszystkim potrzebami przedsiębiorców pogrzebowych, starał się wsłuchiwać we wszelkie uwagi, które płynęły bezpośrednio od właścicieli jak i pracowników firm funeralnych. Wybierając marki aut do zabudowy, zawsze stawiał na najwyższą, jakość pojazdów. Dlatego w ofercie firmy Bautex przodują takie mar-

ki jak Mercedes-Benz i Volkswagen, które znane są ze swojej jakości, trwałości a także prestiżu.

Śmierć takich osób jak Jerzy Babel, zawsze będzie dla rodziny, pracowników i współpracowników przedwczesna i nieodżałowana. Rzadko spotyka się takie osoby, które potrafią połączyć prowadzenie firmy z dbaniem o pracowników, współpracowników, klientów, ale też nie zapominając o najbliższej rodzinie.

W tym ciężkim dla rodziny i pracowników okresie pamiętamy jednak o wytycznych zarówno biznesowych jak i życiowych, które pozostawił po sobie Jerzy Babel. Firma BAUTEX prowadzona teraz przez małżonkę Ewę Babel kontynuuje działalność, kierując się tymi samymi zasadami życiowymi co założyciel firmy, rzetelność i uczciwość w stosunku do klientów i innych współpracowników nadal jest priorytetem.

Zawsze będziesz z nami w pamięci i sercach, pozostaniesz na zawsze.

Krzysztof Wolicki – Prezes Zarządu PSP



Uroczystości pogrzebowe śp. Jerzego Babela rozpoczęły się o godz. 13.20 w dniu 27 maja 2014 r. nabożeństwem w kościele św. Wincentego (kościół drewniany) na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie przy ul. Wincentego 83, a następnie nastąpiło wyprowadzenie na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego.

W ostatniej drodze pana Jerzego uczestniczyli rodzina, przyjaciele, znajomi nabywcy i użytkownicy karawanów, które wyszły z pod ręki Jerzego Babela.



Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego

FIAT-IFTA – Światowa Organizacja Firm Pogrzebowych jest jedyną Organizacją Pogrzebową posiadającą status Organizacji Pozarządowej w UNESCO oraz Radzie Społecznej i Gospodarczej (ECOSOC) ONZ.

Tylko Członkowi Narodowemu FIAT-IFTA, w przypadku Polski jest to Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe przysługuje Status Międzynarodowej Organizacji Pozarządowej – Konsultanta w zakresie Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO

Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego to pierwszy międzynarodowy traktat, który stwarza ramy prawne, administracyjne i finansowe umożliwiające prowadzenie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego i podnoszenia jego rangi. Stanowi zachętę dla krajów świata do dostrzegania wagi tego dziedzictwa i do otaczania go opieką. Do końca października 2012 roku Konwencję ratyfikowało 148 państw. Dokument Konwencji jest pisemną umową między państwami i podlega prawu międzynarodowemu.

Konwencja została uchwalona podczas 32 sesji Zgromadzenia Ogólnego UNESCO 17 października 2003 roku głosami 120 państw. Weszła w życie 20 kwietnia 2006 roku. Do końca października 2012 roku ratyfikowało ją 148 państw. Jest wyrazem olbrzymiego zainteresowania krajów świata kwestią ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Jest także dowodem potrzeby podejmowania międzynarodowych działań w tym kierunku.

Tło historyczne

Prace nad Konwencją zostały rozpoczęte na wniosek Państw Członkowskich UNESCO z prośbą o stworzenie międzynarodowych standardów, które mogłyby posłużyć jako podstawa do prowadzenia polityki kulturalnej na poziomie krajowym. Uchwalenie Konwencji poprzedzone zostało serią międzynarodowych konsultacji eksperckich. Przed uchwa-

leniem Konwencji, na przestrzeni 55 lat pojawiło się osiem komplementarnych aktów normatywnych odnoszących się do ochrony dziedzictwa kulturowego. Tworzą one zestaw narzędzi pomocnych w działaniach na rzecz ochrony różnorodności kulturowej:

Konwencje UNESCO dotyczące ochrony dziedzictwa kulturowego:

- Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego z 14 maja 1954 roku
- Konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury z 17 listopada 1970 roku
- Konwencja w sprawie ochrony dziedzictwa kulturalnego i naturalnego z 16 listopada z 1972 roku
- Konwencja w sprawie ochrony podwodnego dziedzictwa kulturowego z 2 listopada 2001 roku

Zalecenia i deklaracje UNESCO dotyczące ochrony dziedzictwa kulturowego:

- Zalecenie w sprawie ochrony tradycyjnej kultury i folkloru z 15 listopada 1989 roku
- Powszechna Deklaracja UNESCO w sprawie różnorodności kulturowej z 2 listopada 2001 roku
- Deklaracja z Istambułu z 17 września 2002 roku

Podejście programowe i cele

Struktura Konwencji z 2003 r. jest między innymi oparta na podejściu programowym Konwencji UNESCO o ochronie światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego z 1972 roku z tą różnicą, że zjawiska niematerialne nie poddawane są wartościowaniu. Z tego względu kluczowe dla Konwencji z 1972 r. pojęcie wyjątkowej uniwersalnej wartości (Outstanding Universal Value) zostało zastąpione podkreśleniem równowartości przejawów dziedzictwa niematerialnego, bez ich porównywania i hierarchizowania. Stwierdza się raczej znaczenie żywego dziedzictwa dla poczucia tożsamości i ciągłości grup z nim związanych, które je praktykują, przekazują i tworzą na nowo.

Głównymi celami Konwencji jest:

- ochrona niematerialnego dziedzictwa
- zapewnianie poszanowania niematerialnego dziedzictwa wspólnot, grup i jednostek
- wzrost na poziomie lokalnym, krajowym i międzynarodowym, świadomości znaczenia niematerialnego dziedzictwa kulturowego oraz zapewnienie, aby dziedzictwo to było wzajemnie doceniane
- zapewnianie międzynarodowej współpracy i pomocy w tym zakresie.

UNESCO wypełnia założenia Konwencji poprzez podejmowanie i inspirowanie działań mających na celu ochronę tego żywego dziedzictwa, inicjowanie i umożliwianie wymiany dobrych praktyk w tym zakresie. Tworzy także rejestr tego dziedzictwa — system list, który je uwidacznia i nobilituje społeczności z nim związane.

Listy Konwencji

Jednym z narzędzi UNESCO, za pomocą którego Organizacja wypełnia swoje zadania wynikające z Konwencji z 2003 roku jest tworzenie trzech międzynarodowych spisów dotyczących niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Za ich pomocą Organizacja pragnie uwidocznić i promować to dziedzictwo, dając świadectwo ludzkiej kreatywności i różnorodności kulturowej. Ukazanie bogactwa kulturowego ludzkości ma prowadzić z kolei do budowania pokoju na świecie i wspierać dialog międzykulturowy.

System list nie stanowi kluczowej działalności UNESCO w zakresie dziedzictwa niematerialnego, ale jest istotny jako czynnik wspomagający zwrócenie uwagę na kwestie ochrony dziedzictwa niematerialnego. Ukazuje ludzką różnorodność kulturową i stanowi sposób wyrażenia uznania dla społeczności, które pielęgnują swoje dziedzictwo niematerialne.

Wnioski o wpis na listy mogą być składane przez jedno lub wiele państw, przy czym preferowane są wpisy wielonarodowe.

1. Lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego wymagającego pilnej ochrony.

Jest to najważniejsza z trzech list UNESCO odnoszących się do niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Wpisywane są na nią zjawiska, które postrzegane są przez związane z nimi grupy i Państwa-Strony jako zagrożone zanikiem. Wpis tych zjawisk na listę Konwencji ma na celu zwrócenie na nie uwagi i ułatwienie depozytariuszom tego dziedzictwa pozyskania pomocy w utrzymaniu tych zjawisk przy życiu.

2. Lista reprezentatywna niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Lista reprezentatywna jest rejestrem zjawisk z całego świata, które pomagają ukazać różnorodność dziedzictwa niematerialnego i podnieść świadomość na temat jego znaczenia. Na mocy Artykułu 31. Konwencji, na Listę reprezentatywną w momencie jej utworzenia wpisane zostało 90 zjawisk, które przed uchwaleniem Konwencji zostały proklamowane Arcydziłami Ustnego i Niematerialnego Dziedzictwa Ludzkości. W tym samym artykule UNESCO ogłasza koniec tworzenia Proklamacji, a kryteria wpisu na Listę reprezentatywną różnią się znacząco od tych, obowiązujących dla programu Arcydziół.

3. Rejestr programów, projektów i działań mających na celu ochronę niematerialnego dziedzictwa kulturowego („Rejestr Najlepszych Praktyk”).

Rejestr obejmuje programy, projekty i przedsięwzięcia podejmowane w celu ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, które wyróżniają się skutecznością i innowacyjnością i najlepiej odzwierciedlają cele i zasady Konwencji. Projekty te popularyzowane są przez UNESCO jako źródło doświadczeń i inspiracji dla wszystkich osób i grup prowadzących działalność na rzecz opieki nad dziedzictwem niematerialnym.

Kluczowe założenia Konwencji

Kluczowe założenia Konwencji to ścisła współpraca z grupami, wspólnotami i jednostkami — depozytariuszami dziedzictwa, nacisk na żywe dziedzictwo i jego ochronę poprzez proces transmisji międzypokoleniowej. W myśl Konwencji, produkty związane z dziedzictwem niematerialnym takie jak organizacja festiwali kulturalnych czy produkcja przedmiotów wykonanych z użyciem tradycyjnych umiejętności rękodzielniczych są mniej istotne. Znacznie ważniejsze jest zapewnienie optymalnych warunków do kultywowania i przekazywania dziedzictwa przyszłym pokoleniom m.in. poprzez edukację formalną i nieformalną.

Obowiązki sygnatariuszy

Konwencja sugeruje, aby Państwa-Strony wprowadzały rozwiązania prawne na poziomie krajowym i międzynarodowym. UNESCO ukazuje propozycje różnych działań ochronnych i działań mających na celu podniesienie świadomości na temat znaczenia dziedzictwa niematerialnego i promowania działań edukacyjnych na rzecz tego dziedzictwa. Konwencja stawia przed swoimi sygnatariuszami tylko dwa obowiązki: wymóg, aby Państwa-Strony tworzyły spisy niematerialnego dziedzictwa kulturowego obecnego na ich terytoriach oraz aby w proces jego identyfikacji i ochrony angażować grupy, wspólnoty i jednostki z nim związane oraz odpowiednie organizacje pozarządowe.

Organy Konwencji

Organami Konwencji są Zgromadzenie Ogólne Państw-Stron Konwencji, Międzyrządowy Komitet ds. ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego oraz Sekretariat.

Międzyrządowy Komitet składa się z 24 członków wybieranych na okres 4 lat na zasadzie reprezentacji geograficznej

i rotacji. Połowa członków zmienia się co dwa lata. Komitet gromadzi się raz do roku w celu promowania zapisów Konwencji i monitorowania jej implementacji. Komitet wypracowuje i przedstawia do akceptacji Zgromadzenia Ogólnego Dyrektywy Operacyjne do wdrażania Konwencji. Rozpatruje także wnioski i dokonuje decyzji o wpisaniu zjawisk na jedną z 3 list Konwencji i o udzieleniu międzynarodowej pomocy finansowej na cele ochrony dziedzictwa niematerialnego przekraczającej 25 tys. USD.

Główne zadanie Sekretariatu polega na przygotowywaniu dokumentacji dla Komitetu i Zgromadzenia Ogólnego, organizowaniu porządku obrad tych organów oraz na zapewnianiu realizacji podejmowanych przez te organy uchwał.

Zgromadzenie Ogólne pełni rolę nadrzędną. Posiedzenie Zgromadzenia odbywa się co 2 lata, ale może także zostać zwołane na wniosek Międzyrządowego Komitetu lub co najmniej 1/3 Państw-Stron. Zgromadzenie wyznacza kurs działania i wybiera członków Międzyrządowego Komitetu.



Wymuszanie i cena pochówków Stowarzyszenie w TVP



Krzysztof Wolicki
prezes Polskiego Towarzystwa Pogrzebowego

TVP

Chcesz być pochowany na naszym cmentarzu, musisz skorzystać z usług konkretnej firmy pogrzebowej – tymi słowami rozpoczął dyskusję przed kamerami TVP INFO w dniu 19.05.2014 r., prowadzący program Piotr Maślak.

Takie propozycje nie do odrzucenia wciąż pojawiają się na polskich cmentarzach. Czy to etyczne, uczciwe i zgodne z prawem? Jak niektóre firmy pogrzebowe naciągają pogrążone w żałobie rodziny? Ile płaci się za miejsce na cmentarzu i dlaczego? Ile kosztuje pogrzeb w Polsce?

To główne tematy, o jakich dyskutowali prowadzący program i jego goście. Socjolog religii profesor Andrzej Wójtowicz, prezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego Krzysztof Wolicki i rzecznik Kurii Warszawsko – Praskiej Mateusz Dzieduszycki.

Pierwszym z tematów, jaki pojawił się, był reportaż na temat księdza z parafii w Parkowie, który namawiał dziennikarza, do skorzystania z usług konkretnej firmy. Przymusu, co prawda

nie było, ale jak twierdzi duchowny: „Ta firma robi wszystko lepiej i jako jedyna może działać pod nieobecność księdza”.

— Nie powinien podawać konkretnej nazwy firmy, nagabywać, by jakaś konkretna firma ten pogrzeb obsłużyła — potępiał zachowanie kolegi rzecznik prasowy Kurii Gnieźnieńskiej ks. Zbigniew Przybylski. — Jeżeli chodzi o kapłana, to jego posługa w przypadku śmierci jakiejś osoby jest posługą religijną i do takiej powinien się ograniczać.

Pan Dzieduszycki podkreślał, że rolą księdza nie jest działalność komercyjna.

— W sytuacjach tak dramatycznych, trudnych, słowa liczą się w dwójnasób, albo więcej razy — zauważył Pan Wójtowicz. — Ten reportaż mówi o niezwykle dramatycznym losie ludzi, którzy tam mieszkają, bo to nie

jest kwestia jednego wydarzenia, ale postawy osób w to zaangażowanych.

Profesor ocenił takie praktyki, jako coś etycznie i moralnie nagannego.

Prowadzący przypominał, że prawo zabrania nawiązywania współpracy pomiędzy zakładami pogrzebowymi a administratorami cmentarza. O stanowisko w tej sprawie zapytał prezesa PSP Krzysztofa Wolickiego.

— Polskie prawo zawiera szereg luk, które są wykorzystywane. Pogrzeb to uroczystość, z którą w przeciwieństwie do innych nie można zaczekać. W zaprezentowanym materiale trafił się ksiądz, który postąpił nieetycznie i być może sprawę należałoby skierować do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Następnie rozpoczęto dyskusję na temat kosztów pogrzebu

Jak zauważył Pan Dzieduszycki: — Koszty te dzielą się na trzy kategorie: opłata za miejsce na cmentarzu, usługę wykonaną przez firmę pogrzebową oraz opłata dla parafii, za odprawienie eucharystii pogrzebowej. Na tą trzecią składają się z kolei wynagrodzenie dla organisty, kościelnego, który musi przygotować świątynie oraz administracyjne. Jeżeli rodzina jest w trudnej sytuacji materialnej wierni mogą zwrócić się do księdza o odstąpienie od opłat i przeprowadzenie całego pogrzebu za darmo.

Do tego dochodzą koszty firmy pogrzebowej, o czym przypominał Pan Wolicki: — Zakup trumny, przewóz, przechowanie, ubranie zwłok, kosmetyka, zakup kwiatów, stypa.

Symulacja pogrzebu w różnych wariantach wykazała, że zasiłek pogrzebowy jest zbyt niski w stosunku do obowiązujących cen. Jest w stanie pokryć jedynie skromną ceremonię osoby posiadającej już grób, bez prac kamiennych.

Ryszard Godlewski

KOMUNIKAT PRASOWY FIAT-IFTA

czerwiec 2014

Komunikat Rady Wykonawczej FIAT-IFTA:

Prezydent Marc Poirier (Kanada), Pierwsza Wiceprezydent Pani Teresa Saavedra, Sekretarz-Skarbnik Dirk van Vuure Jr. oraz Prezes Komitetu Sterującego Dziedzictwa Pogrzebowego Pan Henry Keizer:

Paryż, 3 czerwca 2014: Akredytacja FIAT-IFTA jako Międzynarodowej Organizacji Pozarządowej ze Statusem Konsultacyjnym przy Komitecie Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO podczas 5 Sesji Walnego Zgromadzenia UNESCO Państw-Stron Konwencji w sprawie Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego.

Paryż, 2 - 5 czerwca 2014, Siedziba Główna UNESCO

FIAT-IFTA – Światowa Organizacja Firm Pogrzebowych jest jedyną Organizacją Pogrzebową posiadającą status Organizacji Pozarządowej w UNESCO oraz Radzie Społecznej i Gospodarczej (ECOSOC) ONZ.

Zgodnie z decyzją Zgromadzenia 34 Członków Narodowych FIAT-IFTA na Konwencji, która miała miejsce w Düsseldorfie, Niemcy, delegacja pod przewodnictwem Pierwszej Wiceprezydent Teresy Saavedra uczestniczyła w 5 Sesji Walnego Zgromadzenia UNESCO Państw-Stron Konwencji w sprawie Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego.

Agenda spotkania obejmowała: Akredytację Organizacji Pozarządowych w charakterze doradcy Komitetu. FIAT-IFTA jest jedną z 22 organizacji z ponad 300 nominowanych do akredytacji. Jest to wynikiem ponad dwuletnich wspólnych

działań Członków Narodowych FIAT-IFTA, Komitetu Sterującego Dziedzictwa Pogrzebowego FIAT-IFTA, pod przewodnictwem Henry'ego Keizera, Dyrektora Generalnego Facultatieve Group i Sekretariatu w Holandii.

W minionych latach, Komitet Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO sformułował propozycję akredytowania FIAT-IFTA jako międzynarodowej Organizacji Pozarządowej do działania w charakterze doradczym dla Komitetu. Informację tę podano podczas 7 sesji Komitetu w Paryżu, w dniach 3-7 grudnia 2012. Obecnie propozycja została przedłożona Walnemu Zgromadzeniu Państw Członkowskich. Z 314 wniosków złożonych od roku 2012, 22 organizacje zostały przedstawione do akredytacji, zgodnie z Artykułem 9 Konwencji. 22 organizacje pozarządowe, które spełniają kryteria, zostały wymienione w Załączniku do projektu uchwały. We wtorek rano, 3 czerwca 2014, walne zgromadzenie przyjęło punkt 6 Agendy: Akredytacja 22 Organizacji Pozarządowych.. Otrzymaliśmy gratulacje od delegacji państwowej Królestwa Holandii (FIAT-IFTA ma oficjalną siedzibę w Holandii), od innych delegacji państwowych, od członków Forum Organizacji Pozarządowych oraz od kilku Członków Narodowych.

Akredytacja oznacza, że wszyscy Członkowie Narodowi FIAT-IFTA mogą w swoich publikacjach używać informacji:

Członek Narodowy FIAT-IFTA: Status Międzynarodowej Organizacji Pozarządowej - Konsultanta w zakresie Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO.

Kontakt: Gerard Knap. info@thanos.org



Członkowie delegacji na zdjęciu:

Pani Teresa Saavedra — Pierwsza Wiceprezydent FIAT-IFTA,
Pan Zhang Hongchan — Wiceprezes CFA,
Pan Wang Jisheng — Wiceprezes CFA, Departament Cmentarzy,
Pani Yi Hua — Wiceprezes Fu Shou Yuan Group i Szef Departamentu Kultury i Dziedzictwa
Pan Gerard Knap — Asystent Sekretarza-Skarbnika FIAT-IFTA,
Tłumaczka — Pani Shu Ting

Maski pośmiertne dawniej i dzisiaj

**Maska pośmiertna to odlew twarzy osoby zmarłej.
Jego wykonanie ma na celu utrwalenie wizerunku danej osoby.**



**Joanna
Gwiazda - Weczera**

Maski śmierci były używane od tysięcy lat, sięgają starożytnego Egiptu i Grecji. Starożytni Grecy do tworzenia masek pośmiertnych używali wosku. Przypisywano im magiczną siłę i składano do grobów wraz z ciałem z którego był brany odcisk. Natomiast w Egipcie maski były rzeźbione ze złota i klejnotów i również umieszczano je na twarzy zmarłego podczas ceremonii pogrzebowej. Miały one spotęgować siłę duszy mumii i strzec od złych duchów podczas drogi w zaświaty. Najbardziej znanym przykładem tego stylu z tamtego okresu maska Tutanchamona. Mniej zamożni ludzie wykonywali maski z płótna lub papirusu a następnie malowali je na złoto.

W średniowieczu i czasach nowożytnych gipsowym czy też woskowym odlewem honorowano po śmierci znanych, wpływowych i majątnych ludzi. Odlewy te nie były składane do grobów wraz z właścicielem. Służyły natomiast jako ozdoba w bibliotekach, muzeach i uniwersytetach. W tamtych czasach stało się powszechne zjawisko, że szlachta i inne znakomite osoby publiczne, zabiegały o wykorzystanie ich wizerunku w rzeźbach lub tworzeniu popiersi. Czasami proces odlewania twarzy przeprowadzano jeszcze za życia. Z racji faktu, że w tamtych czasach fotografia nie istniała (lub dopiero raczkowała), a obrazy nie oddawały wszystkiego, maski pośmiertne były najlepszym odzwierciedleniem tego jak wyglądały dane osoby za życia, oczywiście za wyjątkiem włosów, koloru oczu, skóry itd. Maski pośmiertne były niesamowicie pomocne podczas tworzenia portretów.

Obecnie osoby znające anatomię człowieka mogą stwierdzić, czy dany portret został wykonany na podstawie maski pośmiertnej (występowanie charakterystycznych zmian pośmiertnych na twarzy).

Pobieranie pośmiertnych odlewów znalazło zastosowanie także w kryminalistyce. W XVIII i XIX wieku były one wykorzystywane do rejestracji cech nieznanymi zwłok w celu identyfikacji. Można było wtedy zachować rysy twarzy ciał niezidentyfikowanych osób tak, aby odnalezieni krewni tych zmarłych mogli ich rozpoznać nawet długim czasie po zgonie i nierzadko już po pochówku.

Pojawienie się w XIX w. fotografii praktycznie całkowicie wyeliminowało stosowany od wieków sposób na uwiecznienie wizerunku zmarłych. Dziś maski pośmiertne mogą wydawać się dziwnym i wątpliwym z punktu widzenia moralności zwyczajem. Jednak dzięki nim można dowiedzieć się, jak u schyłku swojego życia wyglądali wielcy tego świata.

Obecnie tworzenie masek pośmiertnych ma zastosowanie w przemyśle kamieniarskim, przy produkcji pomników nagrobnych. Na życzenie rodzin istnieje możliwość wkomponowania odlewu twarzy ich bliskiej osoby zmarłej w materiał nagrobkowy jako element dekoracyjny pomnika. Najczęściej jednak pełnią funkcję pamiątek po zmarłych osobach.

Na naszym rodzimym rynku wraz z rozwojem medycyny, tworzenie masek znalazło jeszcze inne zastosowanie. A mianowicie przy przeszczepach tkankowych. Do tej pory w Polsce zostały przeprowadzone dwa zabiegi transplantacyjne twarzy. Oczywiście dawcami tych twarzy musiały być osoby zmarłe.

Ustawa z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów art. 11 mówi że „Lekarz pobierający ze zwłok ludzkich komórki, tkanki lub narządy jest obowiązany zapewnić nadanie zwłokom należytego wyglądu.” Zgodnie z tym zapisem ciałom osób zmarłych, po pobraniu tkanek i narządów, zawsze przywraca-

cany jest poprzedni wygląd z przed pobrania. Służą do tego celu specjalnie opracowane techniki rekonstrukcyjne oraz specjalne protezy pobranych tkanek. Aby nie zranić uczuć bliskich dawcy, jeszcze przed pobraniem twarzy wykonane zostały odciski. Stworzone dzięki nim maski pośmiertne całkowicie odwzorowują wygląd zmarłych. Oba przeszczepy twarzy przeprowadził zespół lekarzy pod kierownictwem prof. Adama Maciejewskiego w Centrum Onkologii - Instytucie im. Marii Skłodowskiej-Curie w Gliwicach. Natomiast maski pośmiertne w obu przypadkach wykonywał zespół specjalistów pod nadzorem laboranta sekcyjnego Jacka Szymańskiego. Wykonanie takiej maski pośmiertnej zastępującej całą twarz dawcy lub jej fragment to proces czasochłonny, wymagający cierpliwości, umiejętności i zmysłu estetycznego. Szansa na wykonanie odcisku „oryginalnej” twarzy jest tylko jedna, jeżeli popełni się błąd lub negatyw zostanie uszkodzony istnieje ryzyko że maska nie odda w pełni oblicza dawcy.

W przypadku pierwszej „zastępczej” twarzy materiałem, z którego została wykonana, była żywica poliuretanowa. Jednak jej mocowanie stwarzało wiele trudności i efekt końcowy nie do końca spełnił oczekiwania zespołu wykonującego.

Przy drugim przeszczepie zmieniony został skład specjalistów wykonujących maskę pośmiertną. W nowym przed-

sięwzięciu wzięli udział laborant sekcyjny Jacek Szymański, mistrz wizażu Izabela Śmieszek-Dorn, laborant sekcyjny i balsamista Adam Gozdek oraz kosmetolog, laborantka sekcyjna i balsamistka Joanna Gwiazda-Wieczera. Zmieniony został również materiał z którego został wykonany pozytywny na kauczuk silikonowy. Kauczuk charakteryzuje się dużą odpornością na temperaturę, wytrzymałością na rozciąganie a jednocześnie doskonałym odwzorowaniem szczegółów, tak więc idealnie odzwierciedlił twarz dawczyni.

Podczas trzymiesięcznych prac przygotowawczych w tworzeniu próbnym maski zastosowano również lateks. Jednak jest to materiał zmniejszający swoją objętość i dość trudny w obróbce, tak więc odstąpiono od tego materiału, jako produktu docelowego. Wykonana sama maska wymagała oczywiście kilku niezbędnych zabiegów aby była w pełni funkcjonalna. Należało wykonać make-up, dokleić sztuczne rzęsy i brwi a na końcu całość dopasować do ciała dawczyni. Jest to na pewno ogromny krok do przodu w dziedzinie rekonstrukcji pośmiertnej. Na pewno będzie on jeszcze modyfikowany i ulepszany, ale już teraz efekty starań i współpracy specjalistów prosektoryjnych są zadawalające a co za tym idzie doceniane.

Największa baza cmentarzy w Polsce.

Ogólnopolska baza firm i zakładów pogrzebowych.

Już dziś zareklamuj się na najpopularniejszym i najczęściej odwiedzanym portalu funeralnym! Podpisz umowę na pół roku,

*za pierwszy miesiąc reklamy zapłacisz **tylko 1 zł!***

Polskie-Cmentarze.pl

MIEJSCE PAMIĘCI



Czy Zarząd Polskiej Izby Pogrzebowej wspiera nieetyczne praktyki?

Czy Zarząd Polskiej Izby Pogrzebowej wspiera nieetyczne zachowania swych członków? Od biura PIP otrzymaliśmy maila z folderem reklamowym i zaproszeniem do odwiedzenia pewnej strony Internetowej (celowo nie podaję tu tego adresu, gdyż My negujemy takie postępowania) gdzie w motto jest podane „**Jedyna firma w Polsce, która oddaje naszym bliskim hołd, godność i szacunek**”. Nasuwa się pytanie, co w takim razie robią pozostałe firmy działające w branży?

Według mnie firma należąca do PIP, zamieszczając takie motto, w pełni wyczerpuje treść Art. 27 Kodeksu Etyki PIP [negatywnie opinie]. **Niedopuszczalne jest wypowiadanie przez przedsiębiorcę negatywnych opinii o pracy zawodowej innego przedsiębiorcy branży pogrzebowej wobec osób trzecich.**

Już wcześniej, 3 maja br. informowałem Władze Izby o stronie internetowej ich członka, która zawiera takie motto i prośbą o reakcję, jak widać bez rezultatu

Szkoda mi tylko, wielu znamienitych przedsiębiorców zrzeszonych w Izbie, którzy ciężko pracują na dobry wizerunek własnej firmy jak i całego środowiska a nieprzemyślane działania Zarządu Izby mogą ten wizerunek nadszarpnąć.

Zarządowi Izby, tak chętnie powołującemu się na wyznawaną wiarę i światopogląd, polecam do przeanalizowania zapomniany pewnie przez Was cytat z Ewangelii wg św. Mateusza (7, 3-5) „Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a nie dostrzegasz belki we własnym oku?”

Krzysztof Wolicki
Prezes Zarządu PSP



Uruchomiono

krematorium w Polsce



12 maja br. miało miejsce oficjalne otwarcie nowego krematorium w Koszalinie. Właścicielem obiektu jest Firma Wrotniewscy — znana w branży pogrzebowej firma rodzinna, która działa na rynku od prawie ćwierć wieku. Firma Wrotniewscy jest doskonałym przykładem firmy pogrzebowej, która przez lata rozwijała się, zdobywała renomę na rynku, powoli poszerzała swoje zaplecze, korzystając kilkukrotnie także ze środków unijnych.

W chwili obecnej, poza w pełni wyposażonym domem przedpogrzebowym, wraz z całym niezbędnym wyposażeniem i dwoma salami pożegnań, firma prowadzi także dział cateringu (obsługując, poza uroczystościami pogrzebowymi, także imprezy firmowe na terenie Koszalina i okolic) oraz krematorium wraz z potrzebną infrastrukturą, wyposażone w piec Merkur firmy Kalfrisa. Piec Merkur jest w stanie obsłużyć obszary o populacji 250 — 350 tys. mieszkańców. Jest urządzeniem wytrzymałym, kompaktowym i ekologicznym oraz w pełni automatycznym. Charakteryzują go niskie zużycia paliwa na rozgrzewanie i kremację, co sprawia, że ekonomicznie uzasadnione jest uruchomienie go tylko na jedną kremację.

Obiekt jest w stanie obsłużyć miasto Koszalin oraz okoliczne miejscowości. Inwestycja w linię kremacyjną została współfinansowana z programu RPO Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007-2013.

Oferta firmy skierowana jest zarówno do firm pogrzebowych, jak i do klientów indywidualnych. Właściciele podkreślają, że firma pracuje 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Kremacje są możliwe na żądanie o dowolnej porze dnia lub nocy. Do dyspozycji kierowców jest pokój i restauracja na miejscu, gdzie można bezpłatnie napić się kawy lub herbaty.

Aleksander Głowacki

K o m u n i k a t

W dniu 27 czerwca 2014 r. do Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego wpłynęła rezygnacja **Pana Ryszarda Godlewskiego** z pełnienia obowiązków Redaktora Naczelnego Dwumiesięcznika Funeralnego MEMENTO, którego Stowarzyszenie jest właścicielem.

Do chwili powołania nowego Naczelnego, pełniącym jego obowiązki będzie Krzysztof Wolicki.

Panu redaktorowi Ryszardowi Godlewskiemu serdecznie dziękujemy za prawie trzyletni okres kierowania redakcją, jednocześnie wierząc, że będzie wspierał w przyszłości nasz periodyk wiedzą i doświadczeniem, a także zamieszczał ciekawe branżowe felietony.

Krzysztof Wolicki — Prezes Zarządu PSP

DF MEMENTO

Wydawca:

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe

ul. Etiudy Rewolucyjnej 48

02-643 Warszawa

CENNIK REKLAM

RABATY

- 2 edycje - 10 %
- 3 edycje - 15 %
- 4 edycje - 20%
- 5 edycji - 30%
- 6 i więcej edycji 40%

Dopłaty

- wyбір strony + 10%
- płatność po edycji + 20%
- Przygotowanie graficzne reklamy przez wydawnictwo 200 zł

Reklama na stronie

www.polskiestowarzyszeniepogrzebowe.pl

Banner o wielkości 200 x 200 pikseli
100 zł za miesiąc
z przekierowaniem na stronę reklamodawcy

Firmy zlecające reklamę otrzymują
gratisowe umieszczenie loga firmy w
zakładce FIRMY POLECANE w okresie
emisji reklamy w DF MEMENTO

Zgłoszenie reklam

Barbara Zawadzka
tel/fax. 22 834 84 60
kom. 501 552 889

biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl

Do podanych cen doliczamy podatek VAT 23%

Strony wewnątrz numery (ceny netto)

Stronę podzielono na 12 głównych części, każda z nich o
wymiarach 70 mm x 67,5 mm

Moduł 1	Moduł 2	Moduł 3	Moduł 4
210 mm x 270 mm			
1200 zł	600 zł	600 zł	750 zł
1 strona	1/2 strony	1/2 strony	2/3 strony
Moduł 5	Moduł 6	Moduł 7	Moduł 8
800 zł	450 zł	400 zł	300 zł
2/3 strony	1/3 strony	1/3 strony	1/4 strony
Moduł 9	Moduł 10	Moduł 11	Moduł 12
200 zł	100 zł	50 zł	150 zł
1/6 strony	1/12 strony	Ogłoszenie drobne 1/24	Pasek

Okładka (Ceny netto)

Moduł 13	Moduł 14	Moduł 15	Moduł 16
strona II, III	strona II i III		strona IV
1500 zł	750 zł	750 zł	1620 zł

Format reklam: EPS, PSD, TIFF, JPEG, CDR, PDF. Grafika w rozdzielczości min 300 dpi

MEMENTO - najstarszy, opiniotwórczy magazyn pogrzebowy w kraju stworzony w 1995 roku przez jednego z pionierów dziennikarstwa funeralnego w Polsce - **Wojciecha Krawczyka**.

Linia redakcyjna MEMENTO nakierowana jest na promowanie zgodnych z prawem i zasadami etyki reguł gry na rynku usług pogrzebowo-cmentarnych co ma doprowadzić do podniesienia prestiżu przedsiębiorczości pogrzebowej. Temu ma służyć także wyraziste piętnowanie patologii w branży pogrzebowej związanych, m.in. z przybraną w różne formy prawne obecnością firm pogrzebowych w szpitalach.

Pismo wykonuje od lat wielką pracę organizacyjną i popularyzatorską oraz promocyjną, czemu wielu przedsiębiorców pogrzebowych, producentów i zarządców cmentarzy zawdzięcza dziś swoją wysoką pozycję zawodową i środowiskową.

Dwumiesięcznik Funeralny MEMENTO ukazuje się w nakładzie do 1000 egz.



MIĘDZYNARODOWY
TRANSPORT ZMARŁYCH



Nawiążemy współpracę z firmami pogrzebowymi.

Marek Cichewicz kom. +48 604 066 152

BONGO Międzynarodowe Usługi Pogrzebowe s.c.
Siedziba: Etiudy Rewolucyjnej 48, 02-643 Warszawa
Filia: Sienkiewicza 29, 90-114 Łódź

www.bongo.com.pl biuro@bongo.com.pl

tel. +48 22 831 00 36 kom. +48 604 066 152
tel. +48 22 635 21 93 kom. +48 506 155 499
fax +48 22 831 79 96 kom. +48 509 024 007



Bojar Tuning, 51-420 Wrocław, ul. Szczygła 12,
tel./fax: 71 325 41 74, kom. 501 371 537, 501 154 750,
e-mail: biuro@bojar-tuning.eu, www.bojar-tuning.eu



Firma Bojar Tuning zajmuje się przerabianiem samochodów na specjalne - pogrzebowe.

Dzięki naszemu wieloletniemu doświadczeniu (od 1994 roku), jesteśmy elastyczni w pracach oraz przebudowach jakie wykonujemy, jesteśmy w stanie dostosować samochód do Państwa potrzeb i wykonać niektóre elementy oraz dodatki, według Państwa gustu i uznania. Nasza firma posiada pełną dokumentację i zezwolenia, na wszelkiego rodzaju zabudowy, przebudowy, zmiany konstrukcyjne, zmiany przeznaczenia samochodów oraz wykonywanie konstrukcji ram samochodowych.

Zapraszamy do galerii zdjęć oraz naszej oferty na stronie: www.bojar-tuning.eu

NAJLEPSZE ROZWIĄZANIE W NIE NAJLEPSZYCH CZASACH



FIAT SCUDO KARAWAN POGRZEBOWY Z ZABUDOWĄ FIRMY BAUTEX JUŻ OD 63 000 ZŁ

- SILNIKI EURO 5 O MOCY OD 90 KM DO 163 KM
- ZABUDOWA FIRMY BAUTEX – OD 2 DO 5 MIEJSC SIEDZĄCYCH
- KOLORY: SREBRNY, SZARY, GRAFITOWY, ŻŁOTY ORAZ CZARNY

MÓWIMY O KONKRETACH

LEASING JUŻ OD 929 ZŁ • WPŁATA WŁASNA TYLKO 20%



FGA LEASING

www.fiatprofessional.pl



Prezentowany samochód stanowi jedynie ilustrację. Podana cena netto dotyczy wersji Scudo 1.6 Multijet 90 KM (272.4L6.0) Furgon z zabudową firmy Bautex. Podana kwota 929 zł to miesięczna rata leasingowa netto skalkulowana dla ww. wersji. Leasing w FGA Leasing: okres 48 miesięcy, wpłata własna 20%, wykup gwarantowany przez dealera 27%, suma czynszów leasingowych (bez wykupu) 89,32%. Klient ma możliwość przesunięcia spłaty jednej raty leasingowej w roku na koniec okresu leasingowania – bez ponoszenia dodatkowych kosztów. Oferta specjalna skierowana jest do przedsiębiorców. Liczba samochodów w promocji ograniczona. Fiat Scudo Furgon: emisja CO₂: od 179 do 186 g/km; zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 6,8 do 7,1 l/100 km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji znajdują się na stronie www.fiatprofessional.pl

ZRZESZAJMY SIĘ !



Szanowna Pani, Szanowny Panie

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe jest najstarszą, bo powstałą w 1998 roku organizacją pogrzebową w Polsce.

Jako Reprezentant Narodowej Światowej Organizacji Firm Pogrzebowych FIAT-IFTA serdecznie zapraszam do wstępowania w szeregi członków naszej Organizacji i aktywnej działalności wszystkich tych którym na sercu leży dobro szeroko rozumianej branży usług cmentarno-pogrzebowych.

Krzysztof Wolicki

Prezes Zarządu
Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

Członkostwo w Stowarzyszeniu ma nie tylko charakter towarzyski, ale także prestiżowy. Przynależność do naszej organizacji to możliwość wpływania na kształt tworzonego prawa pogrzebowego, wymianę doświadczeń i podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Działamy na rzecz integracji środowiska, zmianę niezyciowych przepisów prawnych dotyczących branży, walczymy z patologiami. Producenci i hurtownicy należący do Stowarzyszenia mogą otrzymać dodatkowe rabaty na reklamy swoich produktów na łamach DF MEMENTO, a także na stronie internetowej Stowarzyszenia oraz w trakcie szkoleń branżowych je promować.

Nie pozwólmy o NAS, decydować INNYM !

Zostań członkiem Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego



Stowarzyszenie jest właścicielem i wydawcą



Członek FIAT-IFTA: Status Międzynarodowej Organizacji Pozarządowej
Konsultant w zakresie Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO

DEKLARACJA CZŁONKA ZWYCZAJNEGO Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

A. DANE KANDYDATA

1. Nazwisko		2. Pierwsze imię		
3. PESEL	4. NIP		5. Województwo	
6. Powiat	7. Ulica		8. Nr domu	9. Nr lokalu
10. Miejscowość		11. Kod pocztowy	12. Poczta	
13. Telefon stacjonarny		14. Telefon komórkowy		15. E-mail

B. ZATRUDNIENIE KANDYDATA

16. Pełna nazwa				
17. REGON		18. NIP		19. Stanowisko
20. Województwo	21. Ulica		22. Nr domu	23. Nr lokalu
24. Miejscowość		25. Kod pocztowy	26. Poczta	

B.4. PROFIL DZIAŁALNOŚCI

27. (prosimy właściwe podkreślić)

Administracja Cmentarza Komunalnego, Administracja Cmentarza Wyznaniowego, Usługi Pogrzebowe, Krematorium, Wyrób Trumien i Urn, Produkcja art. Funeralnych, Hurtownia,

Inne

C. OŚWIADCZENIE KANDYDATA

Proszę o przyjęcie mnie w poczet członków Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

Oświadczam, że znane są mi postanowienia Statutu PSP, cele i zadania Stowarzyszenia. Jednocześnie zobowiązuję się do ich przestrzegania, aktywnego uczestnictwa w działalności Stowarzyszenia i sumiennego wypełniania uchwał władz, a nadto strzec godności członka Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego. Zobowiązuję się również do przestrzegania kodeksu etyki oraz do terminowego opłacania składek członkowskich.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w deklaracji do potrzeb statutowych Stowarzyszenia - zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883).

28. Data wypełnienia (dzień-miesiąc-rok)	29. Podpis kandydata
--	----------------------

D. DECYZJA ZARZĄDU PSP

Decyzją Zarządu z dnia postanowiono pana/nią/
nieprzyjąć/przyjąć w poczet członków Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

Podpisy:

Składka członkowska wynosi 90 zł miesięcznie.
Może być płacona w cyklu miesięcznym, kwartalnym, półrocznym i rocznym
na konto Nr 39 1020 1013 0000 0502 0125 2386

Po wypełnieniu Deklarację prosimy przelać na adres;
Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe, ul. Etiudy Rewolucyjnej 48, 02-643 Warszawa